



Wiec pamięci w Krawczunach zamyka obchody rocznicowe

„To wileńskie Monte Cassino”

— Widzę, że tu kwitną czerwone maki. Uważam, że Krawczuny — to wileńskie Monte Cassino, tu też one „z polskiej wzrosły krwi” — powiedziała podczas wczorajszego wiecu pamięci w Krawczunach Teodozja Piaskowska z Polski. Przez pewien czas, jak podkreśliła, była ona sanitariuszką w 1 Brygadzie Wileńskiej, dowodzonej przez Czesława Grombaczewskiego „Juranda”, następnie żołnierzem 7 Brygady AK.

Pani Teodozja była wyraźnie wzruszona. Zresztą nie było wczoraj na krawczuńskich wzgórzach człowieka, któremu mocniej nie zażyłoby serce. Wielu płakało, wcale nie wstydząc się swoich łez.

Kombatantom — kwiaty polne

Wiec na wzgórzach krawczuńskich rozpoczął się uroczystym marszem harcerzy, z kapelanem Dariuszem Stańczykiem na czele. Uczestniczyli w poprzednich uroczystościach rocznicowych, stali na warcie honorowej przy pomniku żołnierzom AK we wsi Bogusze (rejon wileński), którego odsłonięcia dokonano przedwczoraj. Chłopcy i dziewczęta w harcerskich mundurach przynieśli naręcza kwiatów polowych, które wręczyli starym wiarusom, biorącym udział w uro-



Polne kwiaty weteranom od młodego pokolenia

Fot. Marian Paluszkiwicz

czystości. Radość malowała się na twarzach ludzi. Od wczesnego ranka padający deszcz ustał. Niebo się rozchmurzyło i wyjrzało słońce.

Posel na Sejm Waldemar Tomaszewski, prezes Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, zagajając

wiecz, przypomniał w imię czego walczyli i poległi chłopcy z AK na Wileńszczyźnie: „Zamanifestowali światu, że bronią ziem polskich, udowodnili, że polski żołnierz za Ojczyznę przelewa krew i oddaje życie”. Posel podkreślił, że dzisiejsi

mieszkańcy Krawczun, Nowosiołek, Płacieniszek nie zapominają tamtych lipcowych dni. Zresztą społeczność całego dzisiejszego rejonu wileńskiego pięknie uczciła pamiętną datę.

(Dokończenie na str. 2)

Sejm broni posłów podejrzanych o branie łapówek

Polityczny wymiar (sprawiedliwości)?

Vytenis Povilas Andriukaitis — 50-33-18, Vytautas Kvietauskas — 49-26-21, Arvydas Vidžiūnas — 50-27-19 — nie, to nie numery telefonów do podejrzanych o korupcję posłów na Sejm, lecz liczba głosów „za”, „przeciwko” i „wstrzymujących się”, jakimi Sejm wczoraj odrzucił wniosek tymczasowej komisji o uchylenie immunitetu poselskiego dla trzech podejrzanych o wzięcie łapówek od szefa „Rubicon group”.

Mimo jednoznacznego stanowiska komisji badającej sprawę domniemanego skorumpowania posłów przez szefa „Rubicon group”, które to stanowisko popierają również klub parlamentarny Partii Konserwatywnej/Związku Ojczyzny, Partii Liberalnych Demokratów oraz Nowego Związku (socjalliberałowie), mimo również apeli samych podejrzanych o korupcję, Sejm większością głosów klubu parlamentarnego rządzącej Partii Socjaldemokratów oraz opozycyjnego

Związku Liberalów i Centrystów uznał, że nie ma powodów do oddania podejrzanych posłów w ręce prokuratorów, by mogli być przesłuchani jako podejrzani. Emocje wokół domniemanego skandalu korupcyjnego jeszcze bardziej się roznieciły po tym, gdy jeden z podejrzanych — wiceprzewodniczący Sejmu, przewodniczący sejmowego Komitetu do Spraw Europy, członek Zarządu Sejmu, wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Vytenis Povilas Andriukaitis zapowiedział, że jeszcze dziś podda się do dymisji, składając na ręce szefa Głównej Komisji Wyborczej podanie o rezygnacji z mandatu poselskiego. Co prawda, dymisja nie będzie natychmiastowa, gdyż Andriukaitis zaraz zapowiedział, że poprosi o odroczenie decyzji o zabranii mu mandatu o tydzień lub dwa — do 20 bądź 27 lipca. Oświadczenie o zrzeczeniu się mandatu nie było wczoraj jedynym spektakularnym działaniem Andriukaitisa.

(Dokończenie na str. 3)

Sejm nadal ufa Algirdasowi Brazauskasowi

Bez oglądania się na wybory

Wczoraj wieczorem parlament litewski przeważającą większością głosów — 70 „za”, 5 „przeciw” przy jedenastu posłach, którzy wstrzymali się podczas głosowania — zatwierdził ponownie Algirdasa Brazauskasa na stanowisku szefa rządu litewskiego.

W najbliższym czasie prezydent Valdas Adamkus powinien podpisać dekret zlecający Brazauskasowi sformowanie nowego składu rządu. W najbliższych dniach nowo-stary premier powinien przedstawić prezydentowi skład swego gabinetu. O ile prezydent go zaaprobuje rząd będzie mógł kontynuować pracę. Jak przewidują analitycy, żadnych zmian personalnych — na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi — raczej nie należy się spodziewać.

Właśnie wczoraj nowy prezydent Litwy Valdas Adamkus przedstawił Sejmowi do omówienia kandydaturę Algirdasa Brazaus-

skasa na stanowisko premiera.

„Dziś niezmiernie ważną sprawą jest zapewnienie stabilności i ciągłości pracy — powiedział wczoraj Adamkus z trybuny sejmowej. — Chcę życzyć premierowi oraz jego gabinetowi, aby kontynuowali rozpoczęte prace i realizowali pożyteczne krajowi decyzje, bez względu na jesienne wybory”.

Prezydent odnotował, że z rzędem pod kierownictwem Brazauskasa pracował już podczas ubiegłej kadencji. „Moim zdaniem, była to współpraca konstruktywna, oparta na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu. Ubiegły rok był pełen napięcia, ludzie są zmęczeni waściami i skandalami politycznymi” — zaznaczył Adamkus.

Sejm wysłuchał przemówienia Brazauskasa, w którym przedstawił on zasady osiągnięcia i problemy w działalności rządu. Następnie Brazauskas odpowiedział na pytania parlamentarzystów.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Trwa proces „normalizacji”

Co najmniej 42 osoby zginęły w starciu między oddziałem promoskiewskiego wicepremiera Czechenii Ramzana Kadyrowa i separatystami.

Praworządność — 5

„Dbali o swoją przyszłość”

Prowadzący dochodzenie w sprawie znanego kontrabandyisty Viliusa Karaliusa oraz jego współników, słynących z przemytu papierosów na wielką skalę, pracownicy służby badań specjalnych skonstatowali, że właśnie wyżej wymieniona osoba próbowała przez pośredników wpłynąć na Sejm, by złagodzone zostały kary za przemyt, przewidziane w Kodeksie Karnym.

Zdrowie — 6

Nieprzewidywalny wyrostek

W życiu bywa różnie. Pozornie proste sprawy mogą okazać się bardzo skomplikowane. Podobnie rzecz ma się z wyrostkiem robaczkowym.

Gospodarka — 8

Sklep czy sala komputerowa?



W przyszły czwartek w Jaszunach zostanie otwarta nowa kawiarnia-hotel „Sandy”.

Sentencja

Jedynie protesty, które warto dzisiaj kierować, to protesty adresowane do Boga. Dlaczego dał nam tak ograniczoną inteligencję? Dlaczego nie pozwolił nam pojąć skończonego i nieskończonego? Dlaczego pozbawił nas daru wszechobecności?

EUGENE IONESCO



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Spotkanie głównych bankowców Litwy i Polski

Przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego (LB) Reinoldijus Šarkynas spotka się dziś w Warszawie z prezesem Polskiego Banku Narodowego Leszkiem Balcerowiczem. Szefowie banków centralnych Litwy i Polski omówią kwestie polityki pieniężnej obu krajów, makroekonomiki i in., podaje LB.

Już przed paroma laty Balcerowicz opowiedział się za szybszym przystąpieniem Polski do strefy euro, a wymiana informacji w tej dziedzinie, jego zdaniem, jest jedną z możliwości współpracy banków centralnych Litwy i Polski. Banki centralne obu krajów podpisały umowę o współpracy Litwy i Polski w dziedzinie nadzoru bankowego.

Wzrosła sprzedaż nowych aut

Według danych spółki „Autotyrimai”, w pierwszym półroczu br. w kraju sprzedano 6364 nowe samochody osobowe i komercyjne — o 32,6 proc. więcej niż w tym samym okresie 2003 r., gdy sprzedano 4800 nowych samochodów osobowych.

Tylko w czerwcu na Litwie sprzedano 1052 nowe samochody osobowe — o 16,1 proc. więcej niż w czerwcu roku ubiegłego, ale o 2,1 proc. mniej niż w maju br. Spośród sprzedanych w tym roku w kraju nowych samochodów 87,8 proc. (5589 sztuk) zarejestrowano na Litwie. Spośród tylko w czerwcu sprzedanych nowych samochodów na Litwie zarejestrowano 90 proc. (947 aut).

Landsbergis przeciwko Didziokasowi

Największa w Europarlancie Frakcja Europejskiej Partii Ludowej — Demokratów Europejskich (EPL-DE) odmówiła przyjęcia członka Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji Gintarasa Didziokasa.

Przeciwko przyjęciu Didziokasa do frakcji wypowiedział się jej członek, przedstawiciel konserwatywnego Związku Ojczyzny (ZO) Vytautas Landsbergis. Jak powiedział telefonicznie Landsbergis, zwrócił on uwagę członków frakcji na to, że ZPCHND jest partią lewicową, pochodzącą z „nomenklatury kolchozowej”, która do swej frakcji w Sejmie przyjęła radykałów Vytautasa Šustauskasa oraz Juliusa Veselkę. Landsbergis zaznaczył, że również wymienił ten fakt, iż lider tej partii Kazimiera Prunskienė wspierała usuniętego w trybie impeachmentu ze stanowiska prezydenta Rolandasa Paksasa.

Sfera usług — najbardziej dochodowa

W pierwszym kwartale br. przedsiębiorstwa Litwy miały 1,2 mld litów zysku przed opodatkowaniem i uzyskały ponad 20 mld litów dochodów — prawie o 20 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego i prawie o 10 proc. mniej niż w czwartym kwartale roku 2003.

Ponad połowę — 57 proc. — wszystkich dochodów otrzymały przedsiębiorstwa usługowe, których dochody rosły prędzej niż przedsiębiorstw produkcyjnych. Ponad czwartą część (25 proc.) całego zysku osiągnęły przedsiębiorstwa energetyczne, po 20 proc. — przedsiębiorstwa przemysłu i handlu, po 10 proc. — transportu i usług biznesowych, około 5 proc. — łączności i telekomunikacji.

Przetarg na budowę gazociągu do Wisaginii

Zgłoszenia do udziału w ogłoszonym przez spółkę „Lietuvos dujos” przetargu na budowę nowego gazociągu do Wisaginii oraz stacji ewidencji gazu złożyły dwa przedsiębiorstwa litewskie i 5 zagranicznych.

Dyrektor techniczny „Lietuvos dujos” Jonas Janulionis poinformował, że chęć uczestniczenia w przetargu zgłosiły spółki budowlane z Niemiec, Polski, Włoch i Litwy, posiadające zezwolenia na budowę gazociągów. Spółka „Lietuvos dujos” przetarg międzynarodowy na ułożenie stu kilometrów magistralnego gazociągu wartości około 70 mln litów od Podbrodzia do Wisaginii w Litwie północno-wschodniej, gdzie znajduje się Ignalińska Elektrownia Atomowa, ogłosiła w końcu maja.

BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbiny g. 4a, 02121 Vilnius-30,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Waleria Dunowska (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VSJ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wiec pamięci w Krawczunach zamyka obchody rocznicowe

„To wileńskie Monte Cassino”



Przemarsz harcerzy z księdzem Stańczykiem do Krawczun

(Dokończenie ze str. 1)

Delegacje wszystkich gmin i kół ZPL rejonu składały kwiaty przy pomniku w Krawczunach. Starosta gminy zujuńskiej Czesław Apolewicz, na barkach której spoczął ciężar przygotowań do krawczunskich uroczystości nieco dłużej zatrzymała się przy pomniku.

Mer samorządu rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė podkreśliła, że pamięć o poległych nie zaginie. W wielu bowiem rodzinach na Wileńszczyźnie nie powrócili z wojny synowie, inni bliscy.

— W dzisiejszym, szczególnie uroczystym dniu oddajemy hołd Ich pamięci — podkreśliła pani mer.

Słowo przyjaciela
Ziemi Wileńskiej

Na uroczystości rocznicowe przybył wczoraj z Warszawy prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dzięki zaangażowaniu i pomocy którego dzisiaj w rejonie wileńskim mamy tak ładnie wyposażone i rozbudowane szkoły. W r. 2003 nadano

Profesorowi miano honorowego obywatela rejonu wileńskiego.

— Witajcie, drodzy Rodacy! Klania się wam stary kapral Okręgu Warszawskiego AK — powiedział uczestnik akcji „Burza”, weteran wojny Andrzej Stelmachowski. — Cieszę się, że dzisiaj mogę tu być razem z wami. Dokonuje się akcja o wielkim znaczeniu. Tradycja honorowania bohaterów Polskiej Armii Krajowej przechodzi z ojców na dzieci. Widzę tu dużo młodzieży i dzieci. Zachowujemy swój język, swoją wiarę, zachowujemy też w naszych sercach i pamięci czyn poległych na tych ziemiach. Akcja „Burza”, w ramach której odbyła się operacja wileńska AK „Ostra Brama”, udowodniła światu, że Polska i jej naród żyją i walczą o wolność.

Kwiaty i wieńce
poległym

Od polskiej placówki dyplomatycznej wieńce złożyli Konsul Generalny RP w Wilnie Stanisław Cynarowski oraz attache wojskowy Ambasady RP na Litwie, komandor

Czesław Karczewski. Kwiaty i wieńce były od Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie, złożone przez prezesa Stefana Matuszewicza i jego zastępcę Edwarda Klonowskiego, od Zarządu Głównego ZPL i rejonu wileńskiego, od Fundacji Kultury Polskiej im. Józefa Montwiłła, od harcerzy, od licznych gości z Polski i harcerzy rejonu wileńskiego, od miejscowych mieszkańców.

Niestety, nie ma możliwości wymienić tu nazwisk wszystkich 79 poległych i wiecznym snem śpiących akowców, dla których są te kwiaty przeznaczone. Niech więc ten dar serca dzisiejszych pokoleń symbolicznie odbierze poległym na tym miejscu bohater — dowódca 1 Wileńskiej Brygady AK Czesław Grombaczewski „Jurand”. Cześć Jego pamięci!

„W górę serca!”

Jakże optymistycznie zabrzmiała modlitwa, którą podczas mszy polowej, celebrowanej przez księdza dziekana Józefa Aszkielewicza w towarzystwie dwóch duszpasterzy z Polski, głośno odmawiali wszyscy zebrani. Wszyscy trzej księża w swoich homiliach pragnęli dodać ludziom otuchy i wiary.

Podczas Mszy św. pieśni sakralne przepięknie wykonał chór z Łodzi „Harmonia”, którego dyrygent Jerzy Rachubiński powiedział „Kurierowi”, że chór przyjechał specjalnie na obchody 60. rocznicy AK i wziął udział we wszystkich imprezach. Był w Skorbucianach, w Kolonii Wileńskiej, w Boguszach, w Kościele Ducha Św. w Wilnie.

Jadwiga Podmostko
Fot. Marian Paluszkiewicz

Na warcie honorowej — dzisiejsi kombatanci

Sejm nadal ufa Algirdasowi Brazauskasowi

Bez oglądania się na wybory

(Dokończenie ze str. 1)

Chociaż przywódca państwa miał 15 dni na przedstawienie kandydatury premiera w Sejmie, jednak Adamkus już wczoraj podpisał dekret w sprawie przedstawienia Sejmowi do ponownego zatwierdzenia kandydatury pracującego dotychczas premiera.

W poniedziałek Brazauskas złożył pełnomocnictwa rządowi na ręce głowy państwa, który dopiero co rozpoczął drugą kadencję. Adamkus od razu po tym podpisał dekret w sprawie przyjęcia zwracanych pełnomocnictw rządowi i polecenia tymczasowego pełnienia obowiązków. Złożenie pełnomoc-

nictw rządowi na ręce nowo zaprzysiężonego przywódcy państwa jest przewidziane w Konstytucji. Według wyjaśnienia Sądu Konstytucyjnego, jest to „kurtuazyjna rezygnacja”, pozwalająca sprawdzić, czy większość rządząca w Sejmie ciągle ufa utworzonemu przez siebie gabinetowi ministrów. BNS

Wybory do Sejmu będą, ale nie wiadomo kiedy

Zmiana zasad na starcie

Ustępujący za kilka miesięcy stary skład Sejmu, próbując „poprawić zgodnie z oczekiwaniami wyborców” ordynację wyborczą na przysłowiowych kilka dni przed rozpoczęciem się wyborów, tak skomplikował sytuację, że nie wiadomo teraz, kiedy się one odbędą i według jakiej ordynacji.

Zgodnie z obowiązującym prawem tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas przed dwoma miesiącami wyznaczył swoim dekretem datę wyborów na 19 września. Jednak o wiele wcześniej komisja sejmowa do spraw poprawek konstytucyjnych wniosła poprawkę konstytucyjną o wpisanie do ustawy zasadniczej stałej daty wyborów sejmowych – druga niedziela października.

Wczoraj Sejm, również zgodnie, jak tego wymaga procedura głosowania nad poprawkami konstytucyjnymi, przegłosował w drugim czytaniu proponowaną datę, wobec czego dekret Paulauskasa o wyznaczeniu daty na 19 września, może, jak jego autor prezydentem, okazać się tymczasowym.

Nową datę bowiem zgodnie z ustalonym terminem może nowym dekretem wyznaczyć (na) nowo wybrany prezydent Valdas Adamkus.

Mankament jednak polega na tym, że Adamkus dotychczas ani półgębkiem nie wypowiedział swe-

go stanowiska wobec daty wyborów – 19 września, czy druga niedziela października? Na dodatek sytuację komplikuje fakt, że poprawka konstytucyjna o stałej dacie wyborów sejmowych wejdzie w życie dopiero po miesiącu od jej przyjęcia, czyli 13 sierpnia. Nie wiadomo więc, czy do tej daty ewentualny wydany dekret prezydenta o zmianie daty wyborów będzie prawomocny, bo nie będzie jeszcze prawomocna podstawa konstytucyjna, na której dekret powinien się opierać.

Z drugiej zaś strony ewentualnie wydany dekret po 13 sierpnia jeszcze bardziej zagmatwa sytuację, bo już 19 sierpnia, zgodnie z na razie obowiązującą ordynacją wyborczą, rozpocznie się oficjalna (bo ta nieoficjalna wydaje się już trwać od początku tzw. skandalu wokół Paksasa, jeśli nie od wyboru jego na prezydenta) kampania wyborcza. Ale to jeszcze nie koniec perypetii ze zmianą ordynacji, bowiem wczoraj też Sejm zaakceptował poprawkę o przywróceniu już w jesiennych wyborach drugiej tury w w okręgach jednomandatowych.

Zdaniem opozycji sejmowej, koalicja rządząca socjaldemokratów i socjalliberałów próbuje w ten sposób utrudnić partii milionera sejmowego posła Wiktora Uspaskicha triumfalny pochód na Sejm. Opozycja jednak twierdzi, że

„takie przeszkody dla partii, która nie liczy się z kosztami wyborów, są prawie żadne”. Mimo to koalicja rządząca praktykowanym w litewskim parlamencie sposobem „buldożera” stabilną większością ponad 70 głosów pchała poprawki do przodu, aż dopchała do głosowania za ostatecznym przyjęciem poprawek. Proponowano jeszcze wczoraj przegłosować za poprawkami, jednak zawiódł marszałek Sejmu, który po powrocie z tymczasowego prezydentowania pogubił się w działaniu mechanizmów „buldożera sejmowego” i nie zaproponował (do czego miał prawo) przyjęcia poprawek w trybie nadzwyczajnym.

Dlatego druga tura w ordynacji wyborczej będzie „przepychana” przez ławy sejmowe najwcześniej dopiero jutro.

Jeśli (na) nowo wybrany prezydent będzie tak sprytny (i nie zawiedzie długopis, jak podczas inauguracji) i też jutro podpisze nowelizację, a redakcja „Valstybės žinios” też okaże się nie mniej sprytna niż Sejm i prezydent i w piątek wydrukuje poprawkę w dzienniku ustaw, to bardzo możliwe, że nowelizacja ordynacji wyborczej przywracająca drugą turę w wyborach sejmowych wejdzie w życie w dniu, kiedy zacznie się rejestracja kandydatów na posłów na Sejm, czyli w piątek.

Stanisław Tarasiewicz



Sejm litewski tak się zagalopował poprawiając „na łeb, na szyję” ordynację wyborczą, iż dotychczas data wyborów parlamentarnych na Litwie pozostaje nieznaną
Fot. Marian Paluszkiwicz

Sejm broni posłów podejrzanych o branie łapówek

Polityczny wymiar (sprawiedliwości)?



Emocje wokół domniemanego skandalu korupcyjnego jeszcze bardziej się roznieciły po tym, gdy jeden z podejrzanych — wiceprzewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis zapowiedział, że jeszcze dziś podda się do dymisji
Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Przed decydującym głosowaniem podejrzany poseł z trybuny sejmowej twierdził kolegom, że jest niewinny. Właśnie po tych wyznaniach klub parlamentarny socjaldemokratów poprosił o przerwę przed głosowaniem nad rezolucją komisji o uchyleniu mandatu. Już po przerwie klub, do którego należy również Andriukaitis zapowiedział, że nie poprze decyzji komisji. Stanowisko rządzących socjaldemokratów nieoczekiwanie poparli opozycyjni liberalni centryści. Właśnie głosy tych dwóch klubów

zdecydowały o uchyleniu wniosku Prokuratury Generalnej o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej trzech posłów. Pozostali dwaj podejrzani, na razie, nie poszli za przykładem Andriukaitisa i nie zrzekli się mandatów, by jako zwykli obywatele stanąć przed sądem i, jak zapowiadali, udowodnić swoją niewinność. Wprawdzie wczoraj ani Vidžiūnasa, ani Kvietkauskas nie brali udziału w głosowaniu. Kvietkauskas był akurat w drodze do Brukseli, skąd zatelefonował do kolegi partyjnego posła Algimantasa Ramanauskasa i prosił

raz jeszcze przekazać swoją prośbę Sejmowi, by nie sprzeciwiał się przyjęciu wniosku komisji sejmowej. Jego prośba nie została wysłuchana.

Natomiast koledzy Vidžiūnasa z klubu parlamentarnego zapowiedzieli, że nie pozwolą mu, by się zrzekł mandatu poselskiego, a zachowanie się Andriukaitisa uznali za spektakularny chwyt reklamowy. Wobec czego poseł, liberaldemokrata Jonas Ciulevičius poprosił Andriukaitisa o uściślenie terminu podania się do dymisji.

Stanisław Tarasiewicz

Prawo UE góruje nad ustawami Litwy W razie kolizji

Wczoraj Sejm uzupełnił zasadniczą ustawę kraju aktem konstytucyjnym „o członkostwie Litwy w Unii Europejskiej”, w którym zatwierdził wyższość norm prawa Unii Europejskiej względem ustaw Litwy. Poprawkę do Konstytucji w drugim głosowaniu przyjęto głosami 115 parlamentarzystów za, 5 — przeciwko i żaden poseł nie powstrzymał się od głosu. Poprawka uprawomocni się po miesiącu.

„Jeśli wypływa to z umów, na których opiera się Unia Europejska, normy prawne są stosowane bezpośrednio, natomiast w przypadku kolizji norm prawnych górują one nad ustawami i innymi aktami prawnymi Republiki Litewskiej” — głosi akt konstytucyjny.

Zgodnie z aktem konstytucyjnym rząd powinien informować Sejm o wnioskach w sprawie przyjęcia aktów prawnych UE oraz konsultować się z Sejmem w sprawie należących do jego kompetencji dziedzin. Sejm oraz jego Komitety ds. Europy i Spraw Zagranicznych mogą przedstawić rządowi opinię o charakterze rekomendacyjnym w sprawie proponowanych do przyjęcia aktów prawnych UE.

W poniedziałek Litewski Związek Narodowców i Narodowa Partia Centrum oświadczyły, że takie poprawki do Konstytucji są sprzeczne z przepisami artykułu I Konstytucji,

że Litwa jest niezależną republiką demokratyczną i takie poprawki mogą być przyjęte wyłącznie w drodze referendum.

Partie oświadczyły, że będą uważały te poprawki za „nieważne i bezpodstawne dla Litwy pod względem prawnym”.

Głosując przeciwko przyjęciu poprawek lider eurosceptycznej Partii Postępu Narodu Egidijus Klumbys oświadczył, że one „burzą podstawowe fundamenty Państwa Litewskiego”, a młodolitwin Stanislovas Buškevičius określił je jako „jeszcze jeden haniebny akt zdrady państwa”.

Jednocześnie przewodniczący Komitetu ds. Europy, socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis stwierdził, że akt konstytucyjny „umacnia niepodległość Litwy, umacnia możliwość realizowania celów narodu”.

„Mówiąc „A”, należy powiedzieć też „B” — zaakceptowała poprawki starosta frakcji Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji Kazimiera Prunskienė.

Podczas pierwszego głosowania w końcu marca za uzupełnieniem Konstytucji aktem konstytucyjnym głosowało 117 parlamentarzystów. Do przyjęcia poprawek do Konstytucji potrzeba co najmniej 94 głosów. W sprawie przyjęcia poprawek do Konstytucji Sejm powinien głosować dwukrotnie z odstępem co najmniej 3 miesiące.

BNS

Polska

Polski hit

Co piąte jabłko sprzedane w tym roku w Unii Europejskiej będzie pochodziło z polskich sadów.

Nikt we Wspólnocie nie jest też w stanie zaoferować tańszych truskawek, porzeczek i malin. Rusza masowy eksport na Zachód polskich owoców, które po raz pierwszy są sprzedawane bez żadnych przeszkód. Sukces polskich eksporterów niepokoi konkurentów w krajach starej Unii. Francuzi i Niemcy chcieliby podpisać z Polakami porozumienie, zgodnie z którym Polacy sprzedawaliby owoce tylko w określonej porze roku. Na to zgodzili się kiedyś Hiszpanie, których owoce dojrzewają najwcześniej. Polscy eksporterzy o takim porozumieniu ani myślą.

Płatne leczenie? Tak!



Dwie trzecie Polaków chce, żeby służba zdrowia działała na zasadach rynkowych — wynika z sondażu PENTORA.

Środowiska lekarskie, które zleciły ankietę zapowiadają, że napiszą własny projekt ustawy zdrowotnej, która będzie zgodna z oczekiwaniami społeczeństwa. Z sondażu PENTORA wynika, że prawie 70 procent obywateli chce, żeby szpitale, przychodnie i lekarze konkurowali o pacjentów i o pieniądze za leczenie. Tylko 31 procent pytanych nie chce zmieniać obecnego, budżetowego sposobu finansowania służby zdrowia.

Belka likwiduje przywileje



Premier Marek Belka likwiduje przywileje VIP-ów w leczeniu. Wczoraj sprawą zajął się rząd

„Jestem za zniesieniem przywilejów wydzielonego leczenia dla osób piastujących kierownicze funkcje w państwie — powiedział premier Marek Belka. Zbadaliśmy, że jest to możliwe już w ramach obecnie opracowywanej ustawy o świadczeniach zdrowotnych. Zwrócimy się do komisji sejmowej, aby wprowadzić poprawkę uchylającą przepis z 1981 r. o uprawnieniu leczniczym dla VIP-ów”. Ustawa z 1981 r. dawała ogromnej grupie urzędników i ich rodzinom prawo do korzystania z uprzywilejowanej służby zdrowia. Wśród nich są i prezydent, i premier, ale także wojewodowie, posłowie, szefowie i wiceszefowie urzędów centralnych. Za „żółtymi firankami” VIP-ów leczono szybciej, drożej i lepiej niż zwykłych pacjentów.

Hydra Al-Kaidy zmienia twarz

Młode wilki Allaha

„Alawi, wybacz. Demokratycznie wybrany premierze, znaleźliśmy użyteczną truciznę i niezawodny miecz. Jesteś symbolem zła i agentem niewiernych, jesteś obłudnikiem. Już jesteś martwy. Zapewniam cię, że doprowadzimy tę misję do końca” — nagrane na taśmę oświadczenie Abu Musaba Zarkawiego, 38-letniego szefa Al-Kaidy w Iraku, pojawiło się w Internecie pół godziny po tym, jak poderznął on gardło koreańskiemu zakładnikowi Kim Sun-Ilowi.

Kilkanaście godzin później „niezawodny miecz” Zarkawiego uderzył. W pięciu miastach irackich — Bagdadzie, Bakubie, Mosulu, Falludży i Ramadi — kolejno wybuchły bomby. „To była rzeka krwi i ognia” — opowiadali świadkowie.

„Najmłodszy są najgroźniejsi. Szybciej zmieniają taktykę, są bezlitośni i żądni krwi. Doskonale wykorzystują media i Internet. Naprawdę potrafią siać strach” — mówi dr Evan Kohlman, amerykański ekspert w dziedzinie terroryzmu. Liderem rzeźników z Al-Kaidy jest dziś Jordańczyk Zarkawi. „Zimny, ambitny i bardzo sprytny. Przeszedł przeszkolenie w Afganistanie, walczył w Bośni i Czeczenii. To terrorysta nowej fali” — mówi o nim Kohlman.

Polowanie na paszporty

Hydra Al-Kaidy zmienia twarz. Stara gwardia nękana amerykańską obławą nie ma siły, by prowadzić wojnę z Zachodem. W organizacji do głosu dochodzą „młode wilki” — trzydziestoletni terrorysty, którzy chcą wnieść do niej nowego ducha walki.

Młodzi terrorysty mogli dojść do głosu, gdyż zmieniła się Al-Kaida. Dziś zdanie Osamy bin Ladena liczy się coraz mniej. Z wielkiej, liczącej 4 tys. bojowników organizacji zostały tylko niedobitki — kilkudziesięciu najwierniejszych ochroniarzy towarzyszących uciekającemu bin Ladenowi. Siła Bazy tkwi dziś w organizacjach stowarzyszonych i ich lokalnych liderach, którzy nadają nowy ton światowemu terroryzmowi. W Arabii Saudyjskiej dotkliwe okazały się ataki na instalacje naftowe, które



Zarkawi skłania się ku polityce zabijania niewiernych na własnym podwórku — mówi wprost, że jego celem jest przekształcenie Iraku w Afganistan roku 1980

podbiły ceny tego surowca. Wszędzie strach wzbudzą porwania i egzekucje, których zapis terroryści publikują w Internecie. W Iraku zamachy mają podsycać nienawiść między szyitami a sunnitami. „Młodym wilkom” udało się także przeniknąć do skupisk muzułmanów w Europie i USA. To tam planuje się duże ataki i „poluje na paszporty”, czyli prowadzi nabór wśród białych nawróconych na islam.

Dzkie karty

„To najgroźniejszy człowiek w Iraku. Stworzy tam sobie terrorystyczne niebo” — mówił Colin Powell, amerykański sekretarz stanu, o mało znanym jeszcze Zarkawim. USA oferowały za informacje na jego temat 5 mln dolarów. Kiedy okazało się, że Zarkawi (określany jako „dzika karta”) mógł być łącznikiem między Saddammem a bin Ladenem, nagroda za jego głowę została podwojona. Zarkawi przeszedł szkolenie u Osamy, ale dziś ich kontakty są bardzo chłodne. Nowa terrorystyczna gwiazda chce grać pierwsze skrzypce w wojnie z niewiernymi. Jordańczykowi nie odpowiada strategia Osamy. Zarkawi skłania się raczej ku polityce zabijania niewiernych na własnym podwórku — mówi wprost, że jego celem jest

przekształcenie Iraku w Afganistan roku 1980. Bin Laden chciałby natomiast, by organizacja skupiła się na przygotowaniu dużych ataków na terenie wroga. Różni ich też stosunek do szyitów. Zarkawi podobnie jak bin Laden jest wyznawcą salafickiego odłamu islamu, uznającego szyizm za schizmę. Osama jednak często zawierał sojusze z szyitami, co dla Zarkawiego jest niewybaczalną zdradą. Mimo to niedawno Zarkawi chciał się z nim pogodzić (bin Laden ma jeszcze posłuch wśród innych „młodych wilków”, z czym Jordańczyk musi się liczyć). Iraccy Kurdowie przechwycili list Zarkawiego do bin Ladena. Zapewnia w nim, że nigdy nie chciał być jego konkurentem i pisze, że jeśli tylko Osama zgodzi się z jego taktyką, to „wszyscy bojownicy będą służyć pod rozkazami bin Ladena jako najwierniejsi żołnierze”. Do tej pory nie otrzymał odpowiedzi.

Hiszpański łącznik

Zarkawi stworzył w Europie potężną siatkę rekrutującą chętnych do udziału w świętej wojnie. Włoskiej policji udało się rozbić kilka centrów naboru. Co miesiąc przechodziło przez nie kilkaset chętnych oraz przepływała rzeka pieniędzy na „arabskie powstanie” w Iraku.

Kluczem do europejskiej siatki

Al-Kaidy jest Amer Azizi, 33-letni szef organizacji w Maroku. To on tworzył tzw. bataliony europejskie, 25-osobowe „uśpione” komórki mogące szybko przygotować atak. Jedną z nich przeprowadziła z inspiracji Azizego maroccy zamach w Madrycie. Jego rola w nim pozostała niejasna, gdyby nie przypadek. Włoska policja podsłuchiwała jak 33-letni Rabei Osman Ahmed chwalił się, że na rozkaz Azizego koordynował zamach. Później dzięki namierzeniu jego rozmówców belgijskiej policji udało się rozbić komórki w Brukseli, Antwerpii i Schaerbeek.

Wiadomo, że ataków w Hiszpanii Azizi nie planował sam. Na pomysł ich zorganizowania wpadł podczas ubiegłorocznego spotkania z Zarkawim w Iranie.

Mohammed Salah, egipski dziennikarz specjalizujący się w tropieniu Al-Kaidy, uważa, że „młode wilki” prawdopodobnie nie stoją za każdym zamachem, który im się przypisuje. „W interesie Bazy jest wypromowanie niektórych nazwisk, aby inni mogli działać w ich cieniu — tłumaczy. — Dla wielu z nich jednak rola, jaka im przypadła, jest i tak wielkim darem Allaha. Nic innego się dla nich nie liczy. Najważniejsze, by zginąć jako strażnik islamu. Na ich miejsce czeka kilkudziesięciu nowych, młodszych bin Ladenów”.

Walki w Czeczenii — ponad 40 zabitych

Trwa proces „normalizacji”

Co najmniej 42 osoby zginęły w starciu między oddziałem promoskiewskiego wicepremiera Czeczenii Ramzana Kadyrowa i separatystami — twierdzi czeczeński wiceminister spraw wewnętrznych Ruslan Ałchanow.

Do walk doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w pobliżu położonej 30 km od Groznego wsi Awtury. Ramzan Kadyrow przyznał, że stracił 18 ludzi. Według Ałchanowa, zginęło także 24 separatystów.

Jak twierdzi promoskiewski wiceminister, oddział Kadyrowa w dalszym ciągu szuka innych rebeliantów, którzy uczestniczyli w boju. „Już na pewno wiadomo o likwidacji 24 bojówkarzy, zaś poszukiwania

pozostałych członków bandy trwają” — powiedział Ałchanow agencji Interfax.

W Czeczenii stale dochodzi do podobnych starć, jednak liczba zabitych najczęściej jest zdecydowanie mniejsza. W ostatnim czasie wyjątkiem były zajścia w nocy z 21 na 22 czerwca w graniczącej z Czeczenią Inguszetii, gdzie w wyniku ataku rebeliantów zginęło około 100 osób.

W ubiegłym tygodniu lider separatystów Aslan Maschadow opublikował list, w którym wezwał Rosję do rozmów grożąc w przeciwnym razie, że gotów jest prowadzić wojnę partyzancką „choćby 20 lat”.

Moskwa odmawia jednak negocjacji z separatystami, zaś w odnie-

sieniu do trwającego od października 1999 konfliktu unika używania słowa „wojna”. Rosyjscy przedstawiciele, w

tym prezydent Władimir Putin, wielokrotnie twierdzili, że w Czeczenii trwa proces „normalizacji”.

Wczorajszy zamach bombowy na samochodowy orszak tymczasowego prezydenta Czeczenii Siergieja Abramowa spowodował śmierć jednej osoby — podała agencja Interfax. Sam Abramow nie odniósł żadnych obrażeń. Igor Tarasow, który jest doradcą promoskiewskiego lidera, powiedział, że bomba eksplodowała podczas przejazdu prezydenckiej kolumny ulicami Groznego. Według wstępnych danych, zginął jeden z ochroniarzy Abramowa, a dwóch zostało rannych. Abramow, były premier Czeczenii, pełni swą obecną funkcję od 9 maja, kiedy to w zamachu bombowym na stadionie w Groznym zginął prezydent Czeczenii Achmad Kadyrow — osobisty protegowany Władimira Putina.

Stronę na podstawie PAP i "Wprost" przygotował Walenty Dunowski

Król kontrabandy próbuje korygować Kodeks Karny

"Dbali o swoją przyszłość"

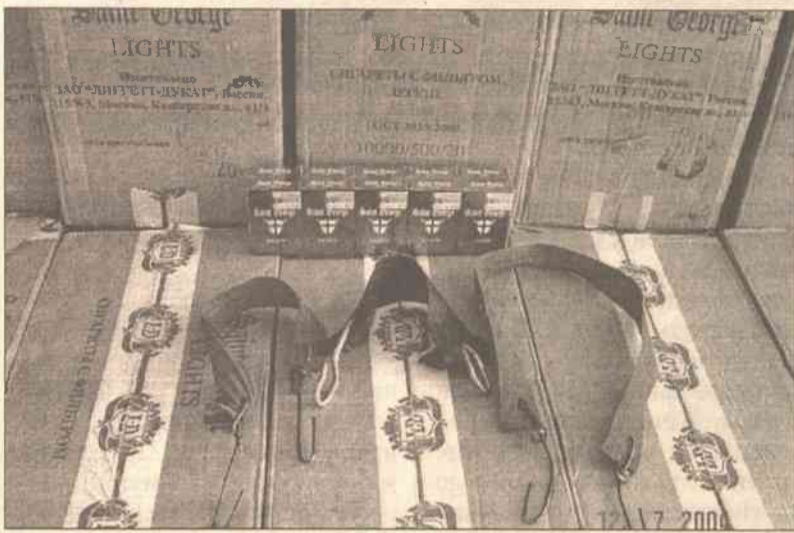
Prowadzący dochodzenie w sprawie znanego kontrabandyzisty Viliusa Karaliusa oraz jego współników, słynących z przemytu papierosów na wielką skalę, pracownicy służby badań specjalnych skonstatowali, że właśnie wyżej wymieniona osoba próbowała przez pośredników wpłynąć na Sejm, by złagodzone zostały kary za przemyt, przewidziane w Kodeksie Karnym.

Na razie jeszcze nie wiadomo, czy udało się Karaliusowi to urzeczywistnić, ale faktem jest, że w nowym Kodeksie Karnym kary za przemyt są o wiele łagodniejsze.

Pracownicy Służby Badań Specjalnych w ciągu dłuższego okresu nie tylko obserwowali nielegalną działalność Karaliusa oraz jego współników, ale też nagrywali rozmowy telefoniczne, w których niedwuznacznie się mówi o skorygowaniu odpowiedniej Ustawy.

Kontrabandyści szczególnie byli zainteresowani w tym, by w kodeksie nie pozostało takiego pojęcia jak — „olbrzymia wartość” czy „przemyt na wielką skalę”. Właśnie w roku 2002, gdy w Sejmie były omawiane nowe poprawki do Kodeksu Karnego, który miał wejść w życie w roku następnym, Karalius przez pośredników próbował wpłynąć na ich treść.

„Mężczyźni dbali o swoją przyszłość” — tak skomentował wysiłki przemytników jeden z funkcyj-



Przed kilkoma laty zostały zatrzymane dwa ogromne tiry z przemycanymi papierosami, właśnie wtedy Karalius zaczął czynić starania, by jego współnicy nie zostali aresztowani
Fot. ELTA

riuszy prowadzących dochodzenie.

W nagranych rozmowach wyraźnie słychać jak Karalius zapytuje bardzo wpływową w Sejmie osobę (nazwiska na razie nie podaje się do wiadomości publicznej), czy nie zdążyła już załatwić w Sejmie sprawy dotyczącej „zasiegu”. Rozmówca odpowiada: „Obiecano mi, załatwimy w Sejmie”.

Prokurator Justas Laucius z Prokuratury Generalnej, zajmujący się przestępstwami związanymi z przemytem, w rozmowie z dziennikarzem pewnego pisma krajowego tego faktu nie zaprzeczył, czyli, że taka rozmowa miała miejsce.

W działającym dotychczas Ko-

deksie Karnym za przemyt na wielką skalę przewidziane były: konfiskata majątku oraz pozbawienie wolności na okres od 3 do 10 lat.

Surowe kary przewidziane też były w projekcie nowego Kodeksu Karnego: od 4 do 8 lat, albo — od 3 do 10 lat pozbawienia wolności. Jednakże później artykuł został zmieniony — znikło pojęcie „na wielką skalę”. Obecnie odpowiedzialność karną przemytnik ponosi tylko w przypadku jeśli wartość kontrabandy szacuje się na ponad 250 minimów socjalnych (31 250 litów).

Nawet w przypadku przemytu o wartości kilku milionów litów se-

dzia może nie pozbawiać przestępcę wolności. W myśl Kodeksu Karnego, który wszedł w życie od roku ubiegłego za takiego rodzaju przestępstwo przewidziana jest grzywna lub 8 lat więzienia. Prawnicy takie złagodzenie Kodeksu Karnego tłumaczą humanizmem, gdyż podobnie jest w krajach UE i in. Ale np. na Łotwie (również członek UE) za takie przestępstwo grozi pozbawienie wolności od 5 do 15 lat.

Prawdopodobnie Karalius „działał” nie tylko w Sejmie, ale również w niektórych sądach. Kiedy przed kilkoma laty zostały zatrzymane dwa ogromne tiry z przemycanymi papierosami, właśnie Karalius zaczął czynić starania, by jego współnicy nie zostali aresztowani.

Na jego prośbę przewodniczący sądu dzielnicowego w Łódziejach Arvydas Gudas, jak też przewodniczący sądu dzielnicowego miasta Poniewież Darius Japertas próbowali wpłynąć na przewodniczącą sądu dzielnicowego rejonu birżańskiego Palmirę Linkevičienė, by ludzie Karaliusa nie byli aresztowani. W tej sprawie dla wyżej wymienionych sędziów została wytoczona sprawa karna, która obecnie jest rozpatrywana w Sądzie Okręgowym m. Wilna. W historii praworządności naszego kraju zanotowany jest olbrzymi przemyt. W tej sprawie osądzono 54 osób, które przemycały papierosy do Wielkiej Brytanii.

Poddają się karze...

...dobrowolnie

Oskarżeni na Białostoczczyźnie coraz częściej korzystają z dobrowolnego poddania się karze bez pełnego procesu sądowego — oceniają szefowie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, którzy wczoraj podczas konferencji prasowej podsumowali wyniki pracy za pierwsze półrocze tego roku.

Z danych przedstawionych dziennikarzom wynika, że co piąty z ponad 6,7 tys. osądzonych na Białostoczczyźnie w pierwszym półroczu skorzystało z dobrowolnego prawa poddania się karze. „To takie sprawy, gdzie doszło do porozumienia co do kary bez procesu sądowego” — powiedział zastępca prokuratora okręgowego w Białymstoku Bazylis Telentejuk.

„W pierwszym półroczu było aż 700 takich spraw. W takim samym czasie ubiegłego roku 62. Karanie bez całego procesu sądowego jest tańsze. Pozwala też na to, żeby skracać śledztwo, jeśli sprawca zgadza się na karę (...). Odpada stres związany z siedzeniem na ławie oskarżonych” — dodał Telentejuk.

Dobrowolnie karze poddają się osoby, które są świadome, że w procesie otrzymałyby bezwzględne kary więzienia, czyli bez zawieszania. Korzystają z tego nie tylko osoby, które nie były wcześniej karane i cieszyły się dobrą opinią, ale też kryminaliści, którym zależy na tym, by jak najszybciej uzyskać łączną karę za kilka przestępstw.

Pogranicznicy zatrzymali dziewczynę, która wiozła narkotyki

Różne środki oszołamiające

Pogranicznicy jednostki szawelskiej, w ramach operatywnej informacji, zatrzymali w Możejkach dziewczynę, u której znaleziono różne substancje narkotyczne.

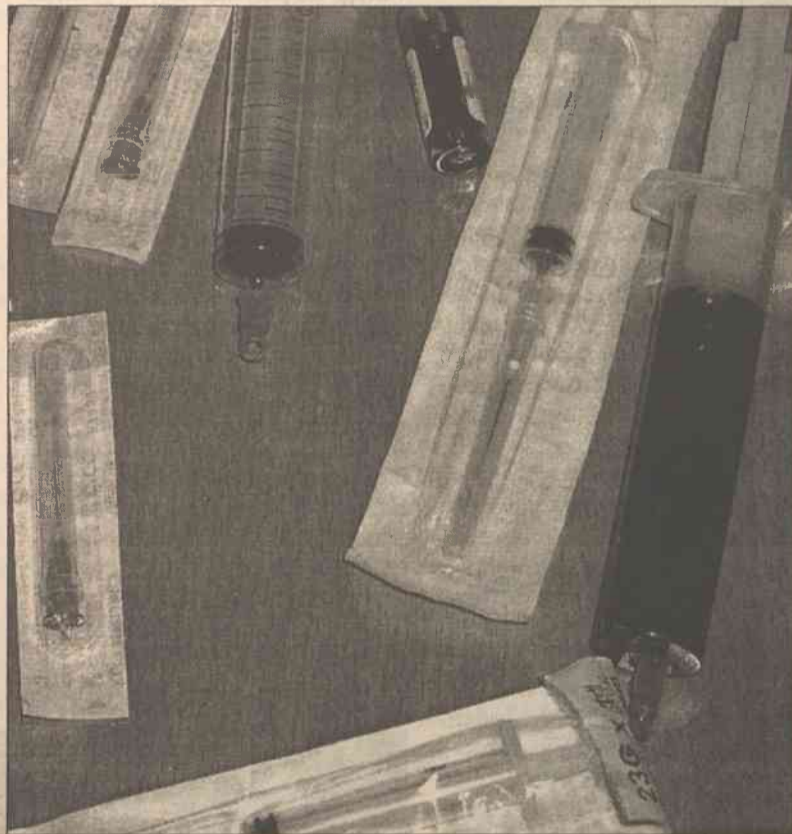
Jak poinformowała Służba Ochrony Granicy Państwowej (SOGP), w poniedziałek, w godzinach popołudniowych funkcjonariusze jednostki szawelskiej i oddziału specjalnego przeznaczenia przy jednym z domów mieszkalnych zatrzymali 24-letniego młodego człowieka i 20-letnią dziewczynę, którzy wysiedli z samochodu „Mazda 323”.

W kieszeni marynarki dziewczyny funkcjonariusze znaleźli woreczek zawierający około 1 grama, jak się podejrzewa, heroiny.

W torebce jej znaleziono 11 pakietek, zawierających około 14 gramów białego proszku, jak się podejrzewa, amfetaminy i 5 pakietek, w których znajdowało się około 2,4 g proszku zapewne, heroiny.

W torebce znajdowało się jeszcze 14 tabletek leku psychotropowego „Clonazepamum”, jedna tabletki „Lexotanilu”, jak też strzykawka z cieczą brązowego koloru, jak się podejrzewa, wyciągiem opium, 4 strzykawki z igłami i 4 igły jednorazowe.

Przewożąca substancje narkotyczne dziewczyna i młody człowiek na 2 doby zostali osadzeni w areszcie policyjnym. Substancje narkotyczne przekazano ekspertom do zbadania.



Substancje narkotyczne przekazano ekspertom do zbadania
Fot. ELTA

W jednostce szawelskiej SOGP w związku z tym rozpoczęto wstępne śledztwo.

W roku ubiegłym pogranicznicy ogółem zatrzymali 13,9 kg różnych substancji narkotycznych.

Jedną z najsukutekniejszych

operacji w październiku roku ubiegłego przeprowadzili funkcjonariusze tej samej jednostki szawelskiej, którzy w kole zapasowym samochodu przybyłego na Litwę przez punkt graniczny Saločiai, wykryli prawie 2 kg amfetaminy.

Stronę na podstawie doniesień BNS i PAP przygotowała Helena Gładkowska

Kronika kryminalna

Samochód w płomieniach

W Poniewieżu w poniedziałek nocą w płomieniach stanął samochód. Według danych departamentu ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa, zaparkowany na ul. Janonio samochód „Volvo 460”, należący do Aidy Adiklienė, zapalił się około godz. 3.00 w nocy. Kiedy na miejsce przybyła straż pożarna, 14-letni samochód stał w płomieniach. Ogień zniszczył wnętrze auta, od wysokiej temperatury zdeformowały się dach i przednie drzwiczki z lewej strony. Poniewiejska policja podejrzewa, że samochód kobiety został podpalony. Straty są udokładniane.

Błyskawiczna kradzież

We wtorek rano na wileńskiej starówce w ciągu kilku minut został okradziony sklep z zegarkami „Ženeva”. Jak poinformował komisariat policji miasta Wilna, do sklepu mieszczącego się przy ul. Wielkiej złodzieje wtargnęli około godz. 5 rano. Po wybiciu szyby witriny przestępcy schwycili kilka najdroższych zegarków. Według wstępnych danych, skradziono 5 zegarków. Po upływie zaledwie 2 minut, gdy zadziałał alarm, na miejsce wypadku przybyli pracownicy prywatnej firmy ochroniarskiej, ale złodzieje już zdążyli uciec. „Ženeva” szacuje swe straty na 80 tys. litów. Policja rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie.

Wyniesiono sejf

We wsi Tytuvėnai rejonu kielmeskiego z garażu przedsiębiorcy złodzieje ukradli sejf. Według przedsiębiorcy, w sejfie było około 100 tys. litów. Jak donosi Departament Policji, 45-letni V. V. mieszkający przy ul. Pievų zwrócił się na policję w poniedziałek. Mężczyzna twierdzi, że wróciwszy po weekendzie do domu, zastał w mieszczącym się pod domem garażu wylamany zamek. Zdaniem przedsiębiorcy, z garażu zginął sejf, w którym było 99 tys. litów, należących do firmy. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Jak powiedział prokurator rejonu kielmeskiego Birutė Jankūnienė, złodzieje wynieśli tylko sejf, mimo że byli też w domu, gdzie wyrzucili wszystkie rzeczy.

„Skok” na „Sarmę”

W mieście portowym błyskawicznie okradziono sklep „Sarma”. Zdaniem policji, kradzieży dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 4.00. Przypuszcza się, że nieznanymi młodzi ludzie przedostali się do sklepu mieszczącego się przy ul. H. Manto po wybiciu szyby w drzwiach. O kradzieży funkcjonariusze poinformowali przypadkowi ludzie. Według nich, troje młodych ludzi wybiło szybę, schwyciło coś ze sklepu i natychmiast uciekło, zanim przybyła służba ochroniarska. Jak dotąd nie ustalono, co ukradziono ze sklepu i jakie są straty. Podejrzanych również nie ustalono. Opr. M. B.

Ratunek przed tabletkami, wylewem i zawałem

„Samozdraw” na Litwie

Aparat, o którym mowa, jest niezbędny tym, którzy pragną zabezpieczyć organizm przed wieloma chorobami przewlekłymi.

Nie mający analogów pod względem efektywności technologii naturalnego przywracania zdrowia daje wyniki, których nie może osiągnąć medycyna. Regeneracja normalnego krążenia krwi jest nieodzownym warunkiem profilaktyki, usuwania szeregu chorób, przede wszystkim — nadciśnienia, niedokrwienia mięśnia sercowego, osteochondrozy, jak też takich chronicznych schorzeń, jak astma (dychawica), nieżyt oskrzeli, bezsenność, alergja, cukrzyca, migrena, zapalenie stawów, paradentoz, zwyrodnienie stawów, zapalenie prostaty, zapalenie jelita grubego, nieżyt żołądka, zaparcie, cukrzyca drugiego typu, wrzodowa choroba żołądka i dwunastnicy...

Normalizuje zaopatrzenie w krew wszystkich narządów, przyczynia się do regeneracji pracy jelit, usuwania bólów głowy, bólów w kręgosłupie i stawach, normalizacji zawartości cukru we krwi...

Specjalny oddechowy przyrząd „Samozdraw” opracowany przez akademika Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych N. Agadzianina i jego samarskich kolegów, pozwala w ciągu 5-6 miesięcy przywrócić normalną przepustowość naczyń ze znacznie mniejszymi nakładami.

Wyróżniającą cechą stosowania „Samozdrawu” jest dostępność i prostota. Z kompleksu „Samozdraw” może korzystać każdy człowiek w dowolnym wieku, ponie-



waż nie są potrzebne żadne wysiłki — ani fizyczne, ani woli. Do zajęć z kapnikatorem nie jest potrzebny specjalnie przeznaczony czas, ponieważ można je łączyć np. z lekturą gazety lub oglądaniem programów telewizyjnych.

Do zwykłego zabiegu oddechowego potrzeba 20 minut dziennie (zwykle równe oddychanie przez kapnikator), przy tym nie sprawia to żadnych przykrych odczuć.

„Samozdraw” jest dostępny dla każdego. Koszty jego zakupu szybko zwracają się i dają człowiekowi istotną oszczędność na lekach.

Do kompleksu „Samozdraw” należy: kapnikator-trenażer-imitator ćwiczeń fizycznych; kapnometr — do pomiaru stężenia CO2 we krwi tętniczej; paszport; instrukcja; książka „Wyjście z impasu”.

Informacja tel. w Wilnie: 277 26 79, kom. (8 676) 178 19; kom. (+ 370) 610 27 364, e-mail: andriey.kirman@takas.lt

(Zam. 344)

Dieta Atkinsa może wpływać na płodność kobiet

Odchudzanie albo dzieci

Kobiety korzystające z wysokobiałkowej diety — tzw. diety Atkinsa — mogą mieć mniejsze szanse na posiadanie dzieci — wynika z badań prowadzonych na zwierzętach.

Związek między stosowaniem takiej diety a płodnością kobiet pozostaje na razie niesprawdzony. — Ale lepiej dmuchać na zimne. Sugeruję, aby kobiety, które chcą zajść w ciążę, zrezygnowały z diety wysokoproteinowej — powiedział autor badania „New Scientist” autor badania David Gardner z Colorado Center for Reproductive Medicine.

Wyniki studiów nad wpływem diety na płodność zwierząt zostały zaprezentowane podczas dorocznej konferencji Europejskiego Towarzystwa Reprodukcyjnego i Embriologii Człowieka ESHRE w Berlinie.

Zdaniem naukowców jedzenie pokarmów bogatych w proteiny zwiększa stężenie amonu w organizmach samic myszy i krów. Jak twierdzi Gardner, istnieją dowody na to, że wysoki poziom amonu spowalnia rozwój mysich embrionów.

Aby sprawdzić swoje podejrzenia, zespół specjalistów zaaplikował myszom dietę — część otrzymywała normalny pokarm, w któ-

rym 14 proc. stanowiły białka, a część — dietę z 25 proc. protein. Po czterech tygodniach naukowcy spróbowali implantacji zarodków. Okazało się, że u myszy „wysokobiałkowych” procedura dawała rezultaty tylko w 65 proc. przypadków, podczas gdy u myszy odżywianych się normalnie — w 81 proc. Upośledzony był również rozwój zarodkowy u myszy na specjalnej diecie — ok. 84 proc. embrionów rozwijało się do 15. dnia. U zwierząt normalnie się odżywianych ten wskaźnik wynosi aż 99 proc.

— Zawsze bardzo trudne jest wnioskowanie na podstawie badań na zwierzętach — uważa Randy Jirtle z Duke University Medical Center, z zespołu badającego wpływ diety na rozwój zarodkowy. — Ale z zebranych danych wynika, że sprawy nie wyglądają dobrze dla tych, którzy jedzą tony mięsa.

Dla zwolenników diety Atkinsa jest też dobra wiadomość. Według informacji prezentowanych przez Jeffa Voleka z University of Connecticut u ludzi stosujących wysokobiałkową dietę poziom amonu we krwi wcale się nie podnosi. Stąd wniosek, że taka dieta może wcale nie mieć przypisywanego jej efektu również u ludzi. Opr. E. Sz.

Wybiera swoje ofiary przypadkowo

Nieprzewidywalny wyrostek

W życiu bywa różnie. Pozornie proste sprawy mogą okazać się bardzo skomplikowane. Podobnie rzecz ma się z wyrostkiem robaczkowym.

Amerykański chirurg William Nolen w trakcie wykładów zwykł mawiać do swoich studentów i stażystów: „Nauczcie się najpierw rozpoznawać ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, a rozpoznanie tętniaka rozwarstwiającego aorty zostawcie specjalistom”. W tej sentencji jest wiele mądrości nie tylko chirurgicznej, ale także życiowej. Ostre zapalenie wyrostka robaczkowego jest schorzeniem łatwym do wykrycia i do wyleczenia. Jednak i ono kryje pułapki...

Gdzie jest ta ślepa kiszka

W zasadzie większość z nas orientuje się mniej więcej, gdzie wyrostek się znajduje. Bez wahania wskazujemy na okolicę prawego dołu biodrowego, słusznie lokalizując tam jego obecność. Stanowi on zakończenie początkowej części jelita grubego, nazywanej kątnicą lub potocznie ślepą kiszka. Ostre zapalenie wyrostka robaczkowego to najczęstsze ostre schorzenie jamy brzusznej. Zachorować na nie można w każdym wieku. Jeśli choroba została rozpoznana odpowiednio wcześniej,

a leczenie operacyjne nastąpiło tuż po postawieniu diagnozy, to pomyślne zakończenie kłopotów zdrowotnych dotyczy blisko 100 proc. chorych.

Dlaczego dochodzi do zapalenia

W wyniku zatkania ujścia wyrostka do kątnicy produkowany przez niego sok jelitowy nie ma możliwości swobodnego odpływu do jelita grubego. Pojawia się zastój treści w żołądku, a on sam pęcznieje. Krew z trudem do wyrostka dopływa i odpływa. Konsekwencją tego jest niedokrwienie ściany narządu, w której z łatwością osiedlają się teraz bakterie. Rozwijają się ropowicze języcie, a on sam ulega zapaleniu. Gdy w wyrostku pojawi się dziura, wówczas bakterie oraz zakażona przez nie zawartość wyrostka przedostają się do wnętrza jamy brzusznej. Narządy i ściana jamy brzusznej są pokryte błoną, nazywaną otrzewną. W wyniku kontaktu z bakteriami otrzewna również ulega zapaleniu. Jednak bywa, że jelita stają się prawdziwymi strażnikami i chcąc ograniczyć ekspansję zapalenia, niejako przyklejają się do miejsca przedziurawienia wyrostka. Zatykają ten niebezpieczny otwór i powstaje coś, co nazywa się naciekiem

okołowyrostkowym. Pojawia się wówczas ból w nadbrzuszu i w okolicy pępka oraz wymioty. Po 6-12 godzinach od wystąpienia pierwszych dolegliwości, ból przemieszcza się do prawego dołu biodrowego. Może pojawić się wówczas podwyższona temperatura ciała, nie dochodząca jednak do 38 stopni C. Przy takich objawach, potwierdzonych badaniem klinicznym, musimy być koniecznie natychmiast poddani operacji. Zazwyczaj jeśli przebieg leczenia nie jest powikłany, np. ropieniem rany, chorzy opuszczają szpital po 4-5 dniach.

Na kogo trafi...

Ostre zapalenie wyrostka robaczkowego jest chorobą, która wybiera swoje ofiary zupełnie przypadkowo. Nie można przewidzieć, kto jest narażony na ryzyko zachorowania. Jeśli zatem pojawi się nagły ból brzucha, lokalizujący się po pewnym czasie w prawym dole biodrowym, to nie ma na co czekać. Szybka diagnoza i leczenie pozwolą wyciąć zmieniony zapalnie wyrostek w początkowym stadium choroby, znacząco zmniejszając ryzyko groźnych powikłań. Jedyną pamiętką przypominającą bolesne dni po stanie tylko niewielka blizna na skórze. Opr. E. Sz.

Międzynarodowa konferencja medyczna w Wilnie

Podobne problemy

W dniach 24-26 czerwca br. w Wilnie odbyła się VIII konferencja międzynarodowa „Nauka a jakość życia”.

Tym razem rozpoczęła się Msza św. o godz. 7 w Kaplicy Ostrobramskiej.

Posedzenie plenarne miało miejsce w auli Domu Kultury Polskiej, gdzie zgromadziło się wielu wybitnych naukowców z Litwy, Polski i innych krajów. Lokum na sesje tematyczne udostępnił natomiast Universitas Studiorum Vilmensis.

Miałam zaszczyt przewodniczyć w sesji „Ochrona zdrowia”, która, podobnie jak i podczas poprzednich konferencji, zebrała najliczniejsze grono specjalistów. Również tym razem przybyli z Polski znani lekarze oraz profesory, a także przedstawiciele innych dziedzin spokrewnionych z medycyną.

W ciągu dwóch dni wygłoszono ponad 30 referatów — zarówno naukowo-praktycznych, jak i histo-

rycznych. Tym razem wiele uwagi poświęcono przygotowaniu zawodowemu pielęgniarzek. Mówiono o sytuacji tego pomocniczego personelu lekarskiego w Polsce. Pani Magdalena Janusz-Jenczeń z Polski odwiedziła oddziały internistyczny i położniczy filii Klinik Uniwersyteckich w Santoryszkach (były Czerwony Krzyż), gdzie zapoznała się z pracą i przygotowaniem pielęgniarzek na Litwie.

Uczestnicy konferencji doszli do wniosku, iż Litwa i Polska mają podobne problemy jeśli chodzi o pielęgniarzy — to przede wszystkim nadmiar pracy, obciążenie fizyczne i psychiczne. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano referatów na temat prewencji chorób nowotworowych oraz postawy ludzkiej wobec chorób.

Niemalże zainteresowanie słuchaczy wywołała również praca doktorska Danuty Berezowskiej, m. in. wileńkianki, na temat muzykoterapii

w medycynie, pisana pod kierownictwem prof. Andrzeja Stadnickiego.

Trudno wyróżnić i ocenić wszystkie referaty. W najbliższym czasie chętni taką możliwość będą mieli, bowiem zostanie wydany zeszty z materiałami konferencji.

Na zakończenie w Domu Kultury Polskiej odbyła się dyskusja panelowa. Postanowiono, że następna konferencja „Nauka a jakość życia” odbędzie się w tym samym czasie w roku następnym.

Uzgodniono, że jedna z sesji będzie poświęcona historii medycyny wileńskiej, bowiem w 2005 r. minie 200 lat od czas założenia Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego. Uprzejmie zapraszamy wszystkich zainteresowanych lekarzy do pracy w archiwum Uniwersytetu Wileńskiego oraz innych.

Dr Bronisława Siwicka
prezes Polskiego Stowarzyszenia
Medycznego na Litwie



Wczoraj do Szyrwint dotarła pierwsza karetka pogotowia nowego modelu „Renault Trafic”. Nowe auta jeszcze w tym tygodniu otrzymają stacja pogotowia ratunkowego w Szkudach (Skuodas), Ośrodek Zdrowia w Neryndze oraz Połskie Centrum Zdrowia Kłajpedzkiego Szpitala Marynarzy. Wszystkie są z pierwszej partii 29 karetek, które nabyła Państwowa Kasa Chorych przy Ministerstwie Ochrony Zdrowia za 2,568 mln Lt (bez VAT). Wkrótce takie auta otrzymają pozostałe 13 placówek medycznych. Wszystkie karetki będą wyposażone w niezbędną aparaturę medyczną oraz urządzenia do transportowania pacjentów. Podpisana z dostawcami umowa przewiduje, że do końca września wszystkie karetki zostaną przystosowane do przewożenia ciężarnych, położnic, niemowląt oraz dzieci. Fot. ELTA



Czy wiecie, że...

MINISKŁADAK!

Sir Clive Sinclair – wynalazca z Wielkiej Brytanii – skonstruował minirower, który na dodatek można złożyć i schować, na przykład, do torby! Koła pojazdu mają średnicę kilkunastu centymetrów, a on sam waży 5,5 kg. Zdaniem konstruktora, jest to idealne rozwiązanie dla mieszkańców wielkich, zatłoczonych miast, którzy mają dość korków i tłumu w środkach



komunikacji miejskiej. Poza tym: zamiast przypinać rower łańcuchem przed wejściem do sklepu, możesz go złożyć i zabrać ze sobą. Ominiesz też zakazy przewożenia rowerów w autobusach i metrze, które obowiązują w wielu miastach – zachwała wynalazek autor. To nie pierwsze zminiaturyzowane przez Sinclaira urządzenie. Wcześniej skonstruował on pierwszy minikalkulator i kieszonkowy telewizor.



JEŻE NA SPACERZE

*Były jeże na spacerze,
rozmawiały jak to jeże.
Jeden mówi do drugiego:
mój kochany, mój kolego,
pójdźmy jeszcze do ogródka,
tam jest spichlerz, taka budka.
Tam znajdziemy jabłek masę
i wrócimy tu przed czasem.
Jak mówili tak zrobili
i ten wierszyk zakończyli.*



*Wybrała się mrówka na spacerek,
świeciło słońko, lecz wiał wiaterek.
Mrówka wesoło sobie pomyka,
wiatr zawiął mocniej...
chlup – do strumyka.
Topi się mrówka, pomocy wzywa.
Biedna, maleńka, nie umie pływać!
Leciał motylek, przechylił główkę,
nagle zobaczył tonącą mrówkę.*

PRZYGODA MRÓWKI



*Spiesz na pomoc motylek młody,
Wreszcie wyciągnął mróweczkę z wody.
Posadził na trawce, skrzydłami osuszył,
rzekł do niej mądrze, prosto w jej uszy:
Mrówko maleńka, gdzie twoja mama?
Nie możesz chodzić nad wodę sama!*

MARTA, wasza koleżanka z Polski

Choroba niemytych jagód



Leśne owoce mogą być źródłem zakażenia bardzo groźną chorobą pasożytniczą – bąblowicą. Choroba ta daje objawy bardzo podobne do nowotworów i jest – podobnie jak one – trudno wyleczalna. Jak ostrzegają lekarze, źródłem zakażenia tasiemcem wieńcogłowym, powodującym tzw. bąblowicę wielojamową, mogą być niemyte owoce leśne. Powinniśmy zatem powstrzymać się przed jedzeniem jagód i poziomek prosto z krzaczka.

Atakuje płuca, mózg i wątrobę

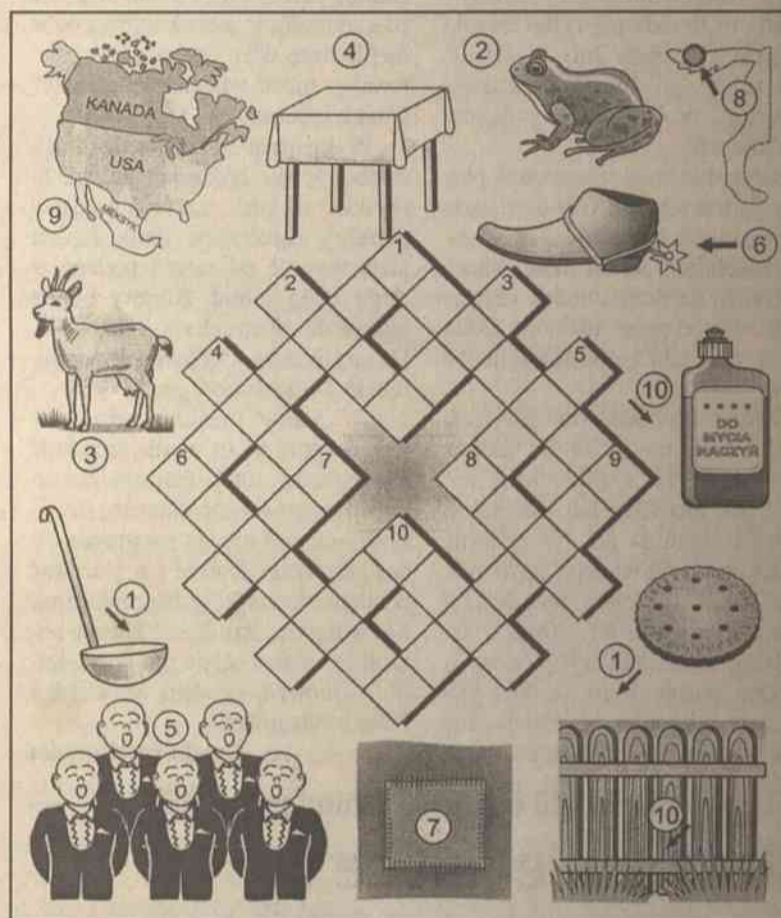
Na owocach mogą bowiem znajdować się jaja tasiemca. Po zjedzeniu owocu w jelicie cienkim człowieka uwalnia się z jaja mikroskopijna larwa, która wędruje przez układ krwionośny poszukując odpowiedniego miejsca do zagnieżdżenia się. Najczęściej atakuje płuca, mózg i wątrobę. W narządach tych larwa rozrasta się, tworząc pęcherzyki, nieraz o średnicy kilku centymetrów. Pasożyt, rosnąc, rozpycha tkankę zaatakowanego narządu, tworząc kolejne pęcherzyki. Jeżeli bąblowiec znajduje się np. w wątrobie, tkanka po pewnym czasie jest podziurawiona i wygląda, jakby była zaatakowana chorobą nowotworową.

Największym zagrożeniem – lisy

Uniknąć zakażenia można w bardzo prosty sposób – dokładnie myjąc owoce przed zjedzeniem. Ponieważ jaja tasiemca mogą znajdować się w kale lisów, wilków i psów, uważać powinny również osoby mające bezpośredni kontakt ze zwierzętami – np. myśliwi. Może bowiem dojść do przypadkowego przeniesienia jaja tasiemca na rękach i jego połknięcia. Teoretycznie możliwe jest również zarażenie się od psów, jednak przypadki wykrycia bąblowicy u zwierząt domowych są bardzo rzadkie. Z przeprowadzonych badań wynika, że nosicielami pasożytów są przede wszystkim lisy. Zanieczyszczają one owoce wydalającymi jajami tasiemca. Zagrożenie wzrasta, gdyż populacja lisów wciąż się zwiększa.

KRZYŻÓWKA

Odgadnięte wyrazy wpiszcie do diagramu tak, aby powstała krzyżówka



Archeolodzy odkryli miasto Jazona?

Archeolodzy przypuszczają, że udało się im odnaleźć ruiny miasta opisywanego w greckim micie o wyprawie po złote runo. U stóp greckiej góry Pelion odnaleziono szczątki wspaniałego pałacu, wyglądającego tak, jak opisywane miejsce, z którego wyruszyła ekspedycja Jazona. Legenda mówi, że Jazon był synem króla miasta Jolkos, położonego w krainie nad Morzem Egejskim, od zachodu graniczącego z górami Pindos. Prawdopodobieństwo, że właśnie do Jolkos dotarli archeolodzy, jest duże.

WINDĄ DO NIEBA



Przypominająca windę specjalna kapsuła transportowa służąca do wynoszenia w kosmos urządzeń, statków powietrznych, a nawet ludzi może ruszyć w swą pierwszą podróż już za 15 lat – twierdzą naukowcy. Kabina (zdolna do przewiezienia 5 ton ładunku dziennie) poruszała się wzdłuż kabla

rozpiętego pionowo między Ziemią a umieszczonym 100 kilometrów nad nią satelitą.

Teraz uczeni pracują nad stworzeniem materiału, z którego zostanie wykonana cała konstrukcja. Musi on sprostać niezwykłym wymaganiom: być zdolny utrzymać nie tylko swój ciężar, ale i wagę bagażu, wytrzymały jak diament, a przy tym bardzo giętki i znacznie lżejszy od stali.

Wynalazek ten może w niedalekiej przyszłości zrewolucjonizować całą kosmiczną branżę. Obecnie wyniesienie na orbitę okołozemską kilograma ładunku to wydatek rzędu 10-40 tysięcy dolarów. Użycie windy obniżyłoby ten koszt do tysiąca dolarów. Cena mogłaby jeszcze spaść, gdyby maszyn takich było więcej.

Wasza Pucutka

GOSPODARKA

Do dyspozycji sala bankietowa i hotel

Sklep czy sala komputerowa?



W kawiarni klienci będą mogli spróbować nie tylko dań kuchni litewskiej
Fot. autor

W przyszły czwartek w Jaszunach zostanie otwarta nowa kawiarnia-hotel „Sandy”. Można tu będzie nie tylko wesoło świętować wesele lub urodziny, lecz także po hucznej zabawie odpocząć w jednym z pokoi hotelowych.

Kawiarnia-hotel w Jaszunach przy ulicy Balińskiego jest filią działającej już ponad rok kawiarni-hotelu „Sandy”, znajdującej się na trasie Wilno-Soleczniki. Kawiarnia będzie czynna codziennie od godz. 10.00 do 23.00. Jest w niej sala bankietowa na 60 osób.

Można zamówić tu przyjęcia weselne (średnio 25 Lt od osoby), stypy (10-12 Lt) a także inne imprezy, jak urodziny, bal maturalny, pierwsza komunia itd. Na życzenie można po prostu wynająć tylko salę. Cena zależy od czasu wynajęcia i waha się w granicach 100-200 Lt. Na górze są do dyspozycji cztery 1-osobowe pokoje. Cena za dobę 40-50 Lt, w zależności od pokoju. Tuż obok znajduje się fryzzeria, gdzie

Na Litwę dotarło 200 mln litów z funduszy UE

„Realne pieniądze”

W tym tygodniu na Litwę dotarły pierwsze 200,1 mln litów ze środków funduszu rozwoju regionalnego Europy UE, przeznaczonych na realizację zatwierdzonych projektów. Na razie te środki nie wpłynęły do autorów projektów.

„Przydzielanie otrzymanych środków rozpocznie się najwcześniej we wrześniu, gdy zostaną zatwierdzone pierwsze projekty wytypowane do otrzymania pomocy” — powiedziała główna specjalistka Ministerstwa Finansów Živilė Kriaučiūnienė. Zaznaczyła ona, że spodziewane jest, iż większość podanych przez Litwę projektów zostanie wytypowana i zatwierdzona do końca września br.

„Wiadomość, że już otrzymano realne pieniądze i można rozpocząć ich zagospodarowanie powinna zachęcić potencjalnych odbiorców pomocy do aktywniejszego przygotowania projektów, oceniające je instytucje do wytypowania projektów, a ministerstwa do ich zatwierdzenia” — twierdzi w opublikowanych komunikacie prasowym minister finansów Algirdas Butkevičius.

Ze środków tego funduszu mogą być finansowane projekty w zakresie transportu, energetyki, ochrony środowiska, informacyjnego

można obciąć włosy, ufarbować lub zrobić fryzurę na każdą okazję. „Mamy jeszcze jedną wolną salę. Nie zdecydowaliśmy jednak jeszcze, co w niej będzie: sklep czy sala komputerowa” — mówi właścicielka „Sandy” Raisa Jakubauskienė.

W kawiarni klienci będą mogli spróbować nie tylko dań kuchni litewskiej, ale także tradycyjną sałatkę „Sandy”. Zamówione danie będzie przygotowane od razu i podane w ciągu 10-15 minut. Potrawy będzie szykowała doświadczona kucharka Danuta Siesicka. Ogółem w kawiarni-hotelu zatrudniono 9 osób.

„W „Sandy” mieliśmy dużo klientów, liczymy na to, że nie zabraknie ich również tutaj. Starosta Jaszun Zofia Griaznowa poparła naszą inicjatywę, również władza rejonowa mile nas przywitała. Dobrze jest pracować w takim otoczeniu i z takimi ludźmi. Będziemy się starali, by klienci poczuli tu ciepło i często nas odwiedzali” — mówi z zapałem właścicielka Raisa Jakubauskienė.

Renata Paczkowska

społeczeństwa, ochrony zdrowia, oświaty, nauki, studiów i infrastruktury socjalnej, jak też udzielana pomoc dla przemysłu, biznesu oraz turystyki.

W latach 2004-2006 z funduszy rozwoju regionalnego, socjalnego, gospodarki rybnej, rolnictwa oraz innych zamierza się przeznaczyć Litwie około 3,09 mld litów, w tym 1,59 mld litów już w tym roku.

Obliczono, że całą tę pomoc w latach 2004-2006 mogłoby otrzymać blisko 18 tys. przedsiębiorstw Litwy.

Najwięcej, bo nawet 103 zgłoszenia na sumę 473 mln litów złożono już w Ministerstwie Komunikacji. W ciągu 3 miesięcy będzie je analizowała dyrekcja inwestycji transportowych i wytypuje najlepiej przygotowane projekty, w tym roku bowiem na projekty transportowe może być przeznaczony tylko 92 mln litów. Na finansowanie projektów rozwoju infrastruktury gospodarki ekonomicznej i socjalnej we wspomnianym okresie ma być przeznaczony 1,2 mld litów, na rozwój sektora produkcyjnego — 767,28 mln litów, na rozwój zasobów ludzkich — 565,11 mln litów, na rozwój wsi i gospodarki rybnej — 465,75 mln, a pomoc techniczną — 92,8 mln litów.

BNS

Stacja paliwowa ułatwi życie mieszkańcom Jaszun

„Pracować dla dobra ogółu”

W sierpniu w Jaszunach zostanie otwarta nowa stacja paliwowa, którą wybudowano na zamówienie ZSA „Olkusjana” — przetwórci mięsa. Dyrektorem spółki jest Jerzy Borkowski, oddany pracy i aktywny społecznie człowiek.

Prace przy budowie stacji paliwowej rozpoczęto jesienią ub. r., a jej otwarcie przewiduje się na sierpień. Ma ona ułatwić życie mieszkańcom Jaszun, którzy kupują obecnie paliwo w Solecznikach lub w Wilnie.

Cztery gatunki paliwa i gaz

Stacja będzie czynna całą dobę, więc każdy w dowolnej chwili będzie mógł zatankować swoje auto. Do wyboru będą cztery gatunki paliwa i gaz. Oprócz tego, w wypadku zepsucia się samochodu, doświadczeni mechanicy ustalą defekt i naprawią samochód, gdyż będzie tu również autoserwis. Klienci, w razie potrzeby, będą mogli kupić niezbędne części do samochodu. Stacja paliwowa zapewni nowe miejsca pracy dla 9-10 osób. Stacja znajduje się w dostępnym dla wszystkich miejscu przy trasie Wilno-Soleczniki, na skrzyżowaniu ulicy Balińskiego i szosy Lidzkiej.

Jakościowo i smacznie

Nowa stacja paliwowa należy do masarni „Olkusjana”, założonej we wrześniu 1994 roku. W bieżącym roku będzie obchodziła swoje dziesięciolecie. „Staramy się, by nasze produkty były jak najwyższej jakości i smakowały każdemu” — mówi dyrektor spółki. Robi się tu smaczne kielbasy, parówki, wędliny na zimno i gorąco. W sklepiku obok można nabyć nie tylko kielbasy i wędliny, ale również półfabrykaty i surowe mięso. Wyrobami „Olkusjany” mogą delektować się nie tylko mieszkańcy Jaszun, ale też rejonów kowieńskiego, wileńskiego, solecznickiego oraz Wilna. Codziennie świeże wyroby są dostarczane do różnych miejscowości tych rejonów. O to, by kielbasy i wędliny były smaczne, troszczy się 56 osób tu pracujących.

„Teraz, gdy Litwa jest członkinią Unii Europejskiej, rosną wymagania względem jakości wyrobów, trzeba



Jerzy Borkowski, dyrektor spółki „Olkusjana”

podporządkowywać się unijnym żądaniom. To znaczy, że potrzebne są większe inwestycje, stąd wynika fakt podwyżki płac zarobkowych pracownikom” — twierdzi Jerzy Borkowski.

„Chcę pomagać ludziom”

„Olkusjana” zdobyła sławę nie tylko dzięki wyrobom wysokiej jakości, ale również dzięki pracy i staraniom dyrektora Jerzego Borkowskiego. Pan Jerzy kiedyś nawet nie marzył o krześle dyrektora tak popularnej spółki. Ukończył Jaszunską Szkołę Średnią, następnie na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym zdobył wykształcenie

inżyniera. Pracę rozpoczął jako ślusarz w spółce „Merkys” w Jaszunach. Po wojsku pracował kierując w wileńskiej spółce transportowej „ATP7”, później objął pracę inżyniera na obecnej „Termolicie” w Jaszunach. Mając doświadczenie w obcowaniu z ludźmi i w pracy został dyrektorem spółki „Olkusjana”. Każdy mieszkaniec Jaszun dobrze zna Jerzego Borkowskiego. Można go spotkać na niedzielnej mszy świętej, należy do parafialnej rady kościelnej. Jest członkiem rady szkolnej Jaszunskiej Szkoły Średniej im. M. Balińskiego, w której uczy się jego dzieci — Jarek i Ewelina. Pan Jerzy jest członkiem Komisji Rozwoju Drobnych Przedsiębiorstw oraz wielu innych rad i komisji.

„W przyszłości pragnę normalnie żyć, pomagać ludziom i pracować dla dobra ogółu” — mówi z właściwą mu skromnością Jerzy Borkowski.

Jerzy Borkowski wiele zdołał dla kościoła św. Anny i domu parafialnego w Jaszunach. Proboszcz parafii Andrzej Andrzejewski jest mu wdzięczny za okazaną pomoc: „Pan Jerzy zawsze jest gotów przyjść z pomocą. Dzięki niemu w domu parafialnym mamy nowe okna. Nigdy nie odmówił autokaru na wyjazd do Wilna czy do Polski. Zawsze wspiera kościół i jest przykładem dobrego parafianina”.

Renata Paczkowska
Fot. autorka



Przetwórnica zajmuje się głównie ubojem wieprzów i przeróbką mięsa



Zgodnie z projektem międzynarodowego programu PHARE w litewskim Narodowym Laboratorium Weterynarii (NLW) na nabycie urządzeń do badania choroby gąbczastości mózgu wykorzystano ponad 1 mln litów. Dyrektor tego laboratorium Jonas Milius poinformował, że na Litwie nie ustalono przypadków zachorowań była na gąbczastość mózgu. W roku ubiegłym laboratorium zbadało 35,5 tys. sztuk bydła na przypadek tej niebezpiecznej choroby, w roku bieżącym zaś planuje się zbadać ponad 65 tys. sztuk bydła w wieku ponad 30 miesięcy. Ogółem na Litwie dokonuje się uboju blisko 80-100 tys. sztuk bydła w wieku 30 miesięcy i starszego.

Fot. ELTA

Antyczne igrzyska – upolitycznione, skandaliczne i komercyjne

„Dawne, dobre czasy”

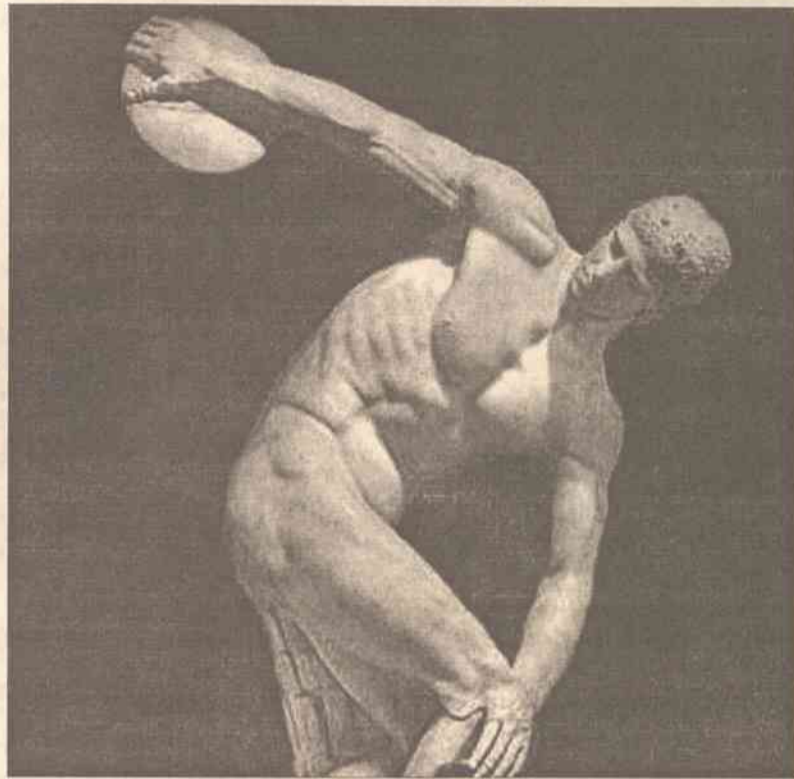
W czasach antycznych igrzysk Olimpia była miejscem szlachetnej rywalizacji sportowców, oazą spokoju, uczciwości i nieco posępnych, uroczystych rytuałów, w tym religijnych procesji w scenerii białych marmurów świątyń. Tak widzą olimpijski sport idealisci. A to obraz nieprawdziwy.

Starożytne igrzyska też były hałaśliwe, czasami skandaliczne, niekiedy skażone polityką, jak współczesne; zdarzały się też bójkę, jak po ukartowanej walce na zawodowym ringu. „Igrzyska antyku nie były uświęconymi świętami sportu amatorskiego, jak często myślimy. Igrzyska starożytności były bardzo różne, tak jak nowożytne; upolitycznione, nacjonalistyczne i komercyjne” — twierdzi profesor Uniwersytetu Pensylwania, David Gilman Romano.

Festiwal ludowy

Początki igrzysk spowite są zasłoną mitu. Były przede wszystkim świętem ku czci Zeusa, króla bogów greckich. Jednak, wbrew dzisiejszym, powszechnym wyobrażeniom, były bardziej festiwalem ludowym obfitującym w jadło i napitki dla rzesz, a nie tylko poważnym, skupionym świętem religijnym.

„Antyczni autorzy opisują, w jak okropnych warunkach odbywały się te uroczystości; w upale, w ścisku, w chmurach krążących much, z udziałem tysięcy przybyszów” — tłumaczy profesor z USA. Ale ludziom antyku odpowiadały takie za-



Dyskobol, posąg dłuta Myrona (450 p.n.e.) przedstawiający zawodnika w chwili poprzedzającej rzut dyskiem
Fot. archiwum

bawy. Przybywali na nie z całego ówczesnego greckiego świata. To była impreza bardziej polityczna i społeczna niż sportowa i religijna. „Igrzyska były jak spoiwo łączące grecką diasporę od Iberii do Morza Czarnego” — zauważa profesor historii starożytnej Uniwersytetu Ateńskiego, Emmanuil Mikroyannakis.

Zdarzały się oszustwa

Niektóre z chorób dzisiejszych

igrzysk, które krytykują miłośnicy „dawnych, dobrych czasów”, nie były nieznane w starożytności. „Zdarzały się oszustwa, gdy sportowcy ustalali, który z nich ma zwyciężyć, próbowali przekupywać sędziów lub fałszowali „dane personalne”, by móc współzawodniczyć w odpowiadających im grupach wiekowych” — mówi profesor archeologii klasycznej Uniwersytetu w Wuerzburgu (Niemcy) Ulrich Sinn.

„Nie było dopingu jak dziś, ale ludzie wiedzieli, że pewne diety, na przykład obfitująca w mięso, mogą budować siłę. Krążyły opowieści o tym, że któryś z atletów zjadł całego wołu...” — mówi niemiecki naukowiec.

Oszustwo było uważane za obrzę bogów i stosowano surowe kary, by je zwalczać. Na przykład przedwczesny start do biegu był ka-

rany chłostą. „Sportowcy, którzy kłamali lub oszukiwali, jak na przykład zapaśnicy zbyt obficie nasmarowani oliwą, by utrudnić chwyt przeciwnikom, musieli zapłacić grzywnę, która pokrywała koszt wystawienia pomnika Zeusa, usytuowanego przy drodze na stadion, a odstraszała innych od takich praktyk” — mówi profesor Mikroyannakis.

Nowa "moda"

Oszustwo mogło lec w podstaw zwyczaju rywalizowania nago. Sportowcy starożytności biegali ubrani aż do czasów, gdy Orsippos z Megary zapoczątkował nową „modę”, gubiąc spodnie podczas igrzysk 720 r. p. n. e. „Podczas biegu spadły mu spodnie, mimo to wygrał bieg i zapoczątkował nowy zwyczaj. Nikt nie był pewien, czy był to przypadek, czy zrobił to celowo, uznając, że bez spodenek mógł biec szybciej” — opowiada prof. Romano. Zwycięzcy olimpijscy otrzymywali jedynie gałązkę oliwną, ale za metą czekały na nich, w ich rodzimych miastach, zaszczyty, przywileje i majątki. Bogate Ateny były szczególnie hojne dla swych olimpijczyków.

Za zwycięstwo w Olimpii dawano 500 drachm i pensję przez dwa lata, a także zwolnienie od podatków i wyżywienie na koszt państwa do końca życia. Dla niektórych te zachęty były tak kuszące, że sportowcy przenosili się z biedniejszych miast do innych, zamożniejszych, narażając się na gniew ziomków. Inni, o większych ambicjach, wykorzystywali sportową sławę do zrobienia kariery politycznej.

Tak było ze sławnym Alcybiadem, triumfator olimpijskim w powożeniu, który stał się bohaterem Aten i używał swego autorytetu w debatach politycznych, aż stał się jedną z najważniejszych postaci miasta.

Sprintem



• W drużynie mistrza Polski w koszykówce, zespole Prokomu Trefla Sopot nadal będzie grać Tomasz Pačėsas. Litewski koszykarz podpisał z sopockim klubem kontrakt na dwa sezony. Sopocianie, po raz pierwszy w historii klubu, sięgnęli w minionym sezonie po złoty medal mistrzostw Polski. Pomogli im w tym, oprócz litewskiego rozgrywającego, także Tomasz Masiulis, Dariusz Maskoliūnas i Gintaras Einikis. Pačėsas został uznany najbardziej wartościowym zawodnikiem polskiej ligi koszykarskiej. Teraz oprócz obrony tytułu mistrzowskiego czeka sopocian walka w Eurolidze. Ich przeciwnikami będą: Partizan Belgrad, Olimpiakos Pireus, Efes Pilsen Stambuł, Estudiantes Madryt, Real Madryt, Skipper Bologna i Cibona Zagrzeb.

• Dyrektor wykonawczy Chelsea Peter Kenyon rozmawiał w Marsylii na temat transferu Didera Drogby do Chelsea. Klub z Londynu oferuje za napastnika 26 mln funtów. Wielkim zwolennikiem pozyskania Drogby do Chelsea jest trener Jose Mourinho. „Widzę u niego umiejętności, siłę i szybkość. Jest znakomitym dryblerem i może zagwarantować drużynie sukces” — powiedział Mourinho. Drogba przeszedł do Olympique Marsylia z Guingamp za 4 mln funtów. Ma ważny kontrakt z Olympique do 2008 roku. Po przyjeździe z Guingamp zdobył dla Marsylii 19 goli w lidze i 11 w Pucharze UEFA.



• Aaron Peirsol ustanowił rekord świata na 200 metrów stylem grzbietowym. W przedolimpijskich zawodach kwalifikacyjnych amerykańskich pływaków w Long Beach (Kalifornia) przepląnął ten dystans w czasie 1.54,74. Poprzedni rekord należał również do niego i był gorszy o 0,41. Peirsol uzyskał ten wynik 20 marca 2002 roku w Minneapolis. Zaledwie dwa dni przetrwał pływacki rekord Australijki Leisel Jones na 200 metrów stylem klasycznym (2.22,96). O ponad pół sekundy poprawiła go w poniedziałek Amerykanka Amanda Beard — 2.22,44.

Stronę na podstawie PAP przygotował Walenty Dunowski

Wbrew dzisiejszym sądom podczas igrzysk nie zawsze panował pokój. Olimpia, bogata dzięki darom od zwycięzców na rzecz bogów, była też obiektem najazdów ze strony sąsiedniego miasta-państwa, Elis.

Zdarzyła się nawet bitwa w czasie igrzysk. Mieszkańcy Elis atakowali, gdy trwała walka bokserska igrzysk, ale nie zaskoczyli olimpijczyków, którzy wystawili wojowników nawet w sanktuarium. I w tym świętym miejscu doszło do starć zbrojnych.

„Czerwoni”, „Niebiescy” i wspomnienia Rooneya

Liverpool United

15 lat po bardzo kontrowersyjnej publikacji w „The Sun” — szkalującej kibiców Liverpoolu uczestniczących w tragedii na Hillsborough — mieszkańcy miasta nie potrafią wybaczyć gazecie. Czy wybaczą Wayne’owi Rooneyowi, który za 250 tys. funtów sprzedał swe wspomnienia właśnie temu dziennikowi?

Stevie Gay ma 49 lat i jest starym kumplem ojca Rooneya. Żaden nie potrafi zliczyć pint piwa,

15 kwietnia 1989 w Sheffield na mecz Liverpool — Nottingham Forest (półfinał Pucharu Anglii) wpuszczono zbyt wielu widzów. Tłum stratował 96 osób. Po tej tragedii nad jedną z bram stadionu Anfield Road w Liverpoolu na cześć ofiar umieszczono napis „You’ll never walk alone”.

które razem wypili w pubie przy Western Approaches. Steve odstawia szklankę i poważnieje.

— Byłem wtedy na Hillsborough. Widziałem ludzi wynoszących innych na swoich szalikach, próbujących ratować poszkodowanych — wspomina imitując ruch rąk. — Przenosili ich poprzez bariery i układali na boisku. Słyszałem okrzyki „Ten chłopak nie żyje!”. To był straszny widok...

Równie straszny dla tych, którzy przeżyli, był tekst w „The Sun”, opublikowany cztery dni po katastrofie pod zmiennym tytułem „Prawda”.

— Napisali, że żywi okradali zabitych. To kłamstwa! Jeśli ktoś zaglądał do czyjś portfela, to po to tylko, żeby sprawdzić dowód osobisty. „Sun” to menda. W tym pubie nikt go nie kupuje.

„The Sun” oskarżył fanów nie tylko o kradzież. W podtytułach wybił inne obelżywe insynuacje —

że jedni „oddawali mocz na odważnych gliniarzy”, inni „bili policjantów ratujących życie sztucznym oddechem”. Specjalna komisja The Football Association ustaliła później, że kibice zareagowali szybciej niż służby porządkowe, policja i pogotowie ratunkowe i to oni jako pierwsi pospieszyli z pomocą poszkodowanym, demonstrując przy tym wiele aktów bohaterstwa. Po tej publikacji egzemplarze „The Sun” były palone na ulicach Liverpoolu, a wielu kioskarzy zaprzestało sprzedaży tego pisma. W całej Wielkiej Brytanii „The Sun” ma dziś 3,3 mln nabywców — w Liverpoolu tylko 12 tys. Analitycy rynku prasowego szacują, że przez te 15 lat „Prawda” kosztowała wydawcę ok. 55 mln funtów.

Na Hillsborough zginęli fani FC Liverpool, ale tragedia połączyła całe miasto niezależnie od koloru szalików — czerwonego „The Reds” czy niebieskiego „The Toffees”

(Everton). Wszystkich jednakowo zabolęła decyzja Wayne’a, który przyjął propozycję „The Sun” — najlepiej sprzedającej się gazecie na Wyspach Brytyjskich — i sprzedał dziennikowi swoje wspomnienia. 15 kwietnia 1989 roku dzisiejszy reprezentant Anglii miał niecałe 3,5 roku, więc o tragedii w Sheffield nie ma nic do powiedzenia. Ale nie o to chodzi — w Liverpoolu, po obu stronach Merseyside, „The Sun” po prostu się nie czyta i z „The Sun” w ogóle się nie rozmawia. A już za pieniądze? Chyba, że za srebrniki.

Po wspaniałym występie w mistrzostwach Europy Rooney stał się bohaterem całej Anglii. Czy obroni ten status w rodzinnym mieście? Rywalizacja Evertonu z Liverpoolem toczy się na boisku, na trybunach, czasem na ulicach. Ale przeciwko zniechęconemu „The Sun” gra Liverpool United.

Artur St. Rolak

ŚRODA 14. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Balk”
8.45 Filmy anim.
11.10 Filmy dok.
12.05 Podróże
12.35 S. „Operacyjna grupa śledcza”
13.30 Celiniedion: ten szczególnie czas
14.15 S. „Twin Peaks”
15.45 Film fant. „Wirus”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 S. „Komisarz Balk”
20.25, 21.59 Loteria „Perias”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
22.00 Pogląd S. Bartkusa
23.00 Wiadomości
23.10 Kobieta i mężczyźni

2

13.35 Retrospektywa
15.45 Filmy anim.
17.10 Rosyjska ulica
17.25 Słowo chrześcijanina
17.540 Koncert
18.10 Drogi. Samochody. Ludzie
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Nowe kino litewskie
20.55 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy naukowe
22.55 Wędrówki kulinarne

4

7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Najstraszniejsze kadry życia
11.00 S. „Męskie gry”
11.55 S. „Smak śniegu”
13.35 S. „Flipper”
14.25 Program muz.
15.05 Komedia „Chłopięcy klub”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy

18.10 S. „Niewinna Joanna”
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu
21.20 Thriller „Znak Hollywoodu”
23.10 Buduję dom
23.50 Turzy róg
0.55 Rozrywki
2.55 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 Komedia „Inna pulapka”
13.00 Komedia „Żonaty i dzieciaty”
13.30 S. „Herakles. Legendarne podróże”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.00 Pomoc TV
21.30 Reality show „Miłosny trójkąt”
21.00 S. „Medicopter”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Motorowe patrole”
23.10 S. erot. „Ulica czerwonych latarni”
0.30 Komedia „Seks i miasto”

8.00 Z Wilna
8.20 Stołica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Duże gospodarstwo
11.00 S. „Czuła bestia”
11.45 Wiadomości
11.55 Czego chce kobieta?
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Kronika teatru XX w.
14.40 Krótkie splecie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Dobre zamiary”
17.25 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Praca
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
19.50 Program „Geras”
20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Czuła bestia”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Wysoka cena”
23.50 Kto tam?

WIL

9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. „Anglia!”
19.00 Labirynt gier
19.30 Świat książek
20.05 Film fab. „Szkoła”
22.00 Wirtuozi

TANGO TV

10.05 Telesklep
10.20 Film anim.
11.10, 13.35, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 Magazyn muz.
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”
15.00, 23.55 Reality show „Miłosny trójkąt”
15.30 Magazyn dla młodzieży
16.00 Film anim.
17.40 S. „Sabrina”
20.40 Przegląd piłkarski
21.10 S. „Ekipa A”
22.00 Komedia „Nowojorskie manowce”
0.25 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 S. „Jak to w PRL-u bywało”
8.00 Festiwale, festiwale: Opole na bis
8.45 Galeria malarstwa polskiego
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Witaj przygodo!”
11.15 Warto wiedzieć — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Forum — program publ.
13.55 „Deszczowy żołnierz” — film fab.
15.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.40 Wielkie chwile polskiego futbolu — magazyn
17.30 S. „Witaj przygodo!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. „Jak to w PRL-u bywało”
19.40 Witaj Europo: Welcome Poland — magazyn
20.00 Wieści polonijne — magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.06 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.40 „Deszczowy żołnierz” — film fab.
23.15 Dopóki ziemia się kręci: II Międzynarodowy Festiwal im. Bulata Okudźawy
23.35 Bukowińskie tradycje
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Pogoda
0.30 Festiwale, festiwale: Opole na bis
1.10, Młodzi wirtuozi w Zydaczewie
1.37 Monitor Wiadomości
5.35 Telegra — teleturniej interaktywny na żywo

21 lipca br. (środa) o godz. 19.00 w Pałacu Widowisk i Sportu w Wilnie wystąpi znany na całym świecie Zespół Pieśni i Tańca ŚLĄSK.



Bilety do nabycia są w kościele pw. Ducha Świętego w Wilnie.

Cena biletów 10 i 20 litów. Koncert jest charytatywny.

Cały dochód z koncertu będzie przeznaczony na utrzymanie Polskiego Centrum Katechetycznego w Wilnie przy kościele pw. Ducha Świętego



ul. Pylimo 17
Repertuar
na 14 lipca

WIELKA SALA

„Sindbad: legenda siedmiu mórz” — godz. 12.00, 13.45.

„Troja” — godz. 15.30, 21.00.

„21 gramów” — godz. 18.30.

SALA 88

„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 15.30, 19.30.

„Marzyciele” — godz. 11.30.

„Japońska historia” — godz. 13.30.

„Okno naprzeciwko” — godz. 17.30, 21.30.

W salonie „Priebokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzień podobny do wczorajszego. Niewykluczone jednak pogorszenie samopoczucia. Skutkiem tego obowiązki zawodowe staną się bardziej uciążliwe i wymagające zwiększonej koncentracji.

BYK. To może być dość męczący dzień. Upór i brak opanowania staną się przyczyną nieporozumień i konfliktów z otoczeniem. Jeśli chcesz tego uniknąć, to musisz bardziej panować nad emocjami. Należy też ostrożnie podejmować wszelkie zawodowe decyzje i nie spieszyć się z podpisywaniem umów.

BLIŹNIĘTA. Pierwsza część dnia nie zapowiada się zbyt optymistycznie. Nadmierne emocje przeszkadzać będą w każdym Twoim działaniu. Uważaj więc, aby nie popełnić jakiegos trudnego do naprawienia błędu. Zwłaszcza w pracy.

RAK. Opozycja Merkury/Neptun nie najlepiej wpływa na Twoje samopoczucie. Nastrojowa huśtawka i skłonność do zdenerwowania mogą przysporzyć niepotrzebnych kłopotów. Unikaj więc wszelkich zadrażnień i konfliktów z otoczeniem.

LEW. Brak odpoczynku i napięcia nerwowe coraz bardziej dają o sobie znać. Najlepiej więc, jeśli nie będziesz dłużej odkładał swojego urlopu. Tym bardziej, że okres do Twoich urodzin nie gwarantuje żadnych większych osiągnięć.

PANNA. Mimo nie sprzyjającej aury niektóre trudne sprawy uda się pomyślnie załatwić. Nie ufaj jednak zbyt łatwo osobom, które natarczywie oferują Ci swoją pomoc. Zbyt duża łatwościowość może sprawić, że padniesz ofiarą bezwzględnego oszusta. Każdą decyzję należy dobrze i dokładnie przemyśleć.

WAGA. Nie jesteś dziś w najlepszej formie. Nie katuj się więc i nie zmuszaj do męczących obowiązków. Z trudem skupisz się na tym, co wymaga szczególnej uwagi. Forsując sprawy na siłę nie unikniesz błędów. Nie łatwo będzie je naprawić.

SKORPION. Planowana podróż nie dojdzie do skutku. I bardzo dobrze, ponieważ kosmiczna aura nie sprzyja wyjazdom. To także niezbyt dobry moment na dokonywanie zmian w planach zawodowych. W żadnym wypadku nie zmieniaj teraz pracy.

STRZELEC. Przepracowanie coraz bardziej daje znać o sobie. Zadania, które masz do rozwiązania sprawią więcej kłopotów niż się spodziewasz. Problemy z koncentracją i nadmierna pobudliwość będą hamowały Twoje wysiłki. Wszystko co robisz wymaga szczególnej ostrożności.

KOZIOROŻEC. Pomimo urlopowego nastroju obowiązki zawodowe sprawią Ci dziś dużą przyjemność. W pracy uda się pokonać wszelkie przeszkody. Będziesz wyjątkowo aktywny i twórczy. Dzięki temu, Twoje ambicje mają szansę na realizację.

WODNIK. Astralne wpływy nie są dla Ciebie korzystne. Twoje zachowanie i kontakty z otoczeniem mogą stać się przyczyną poważnych konfliktów. Rozwaga w postępowaniu jest więc niezbędna. Jej brak może nawet doprowadzić do kryzysu w Twoim związku.

RYBY. Spokojnie i bez pośpiechu kontynuuj zadania rozpoczęte wczoraj. W żadnym wypadku nie pozwól się popędzać ani powodować impulsom. Jeśli komuś nie podoba się Twój system pracy, niech Cię zastąpi.

OGŁOSZENIA

PRACA

Firma zatrudni kierowcę-ładowacza na samochód GAZ 53
Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Przedsiębiorstwo zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt.
Tel. 213 53 27

Pilnie zatrudnię majstra do zamontowania plastikowej szalówki na fasadzie.
Tel. 8 659 98616

Nauczycielka biologii poszukuje pracy w szkole.
Vilnius, tel. 8 674 53686

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

Szkoła Średnia im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze od 1 września 2004 r. czasowo zatrudni nauczycieli chemii i biologii. Tel. 269 81 27

Proponuję pracę sezonową.
Tel. 8 676 62180

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg.
Tel. 8 671 22788

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie, nadaje się na biuro.
Tel. 8 698 48186

Sprzedam łóżko.
Vilnius, tel. 246 03 82

Sprzedam mikrobus RAF (Latvija) 1992 r. w dobrym stanie.
Vilnius, tel. 277 44 02

Tanio sprzedam dom z zabudowaniami. Można na rozbiórkę, blisko Swiru (Białoruś).
Tel. 238 01 03

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

Sprzedam młodą krowę.
Tel. (822) 254 42 68

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaiorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w centrum Wilna. Tel. 272 39 54

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz.
Tel. (8 5) 247 09 65

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	Miejsce pracy	Wynagrodzenie	Wymagania	Nazwa przedsiębiorstwa	Informacja
lakiernik samochodowy	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	UAB „Jasta”	tel. (8 5) 216 77 06
inżynier-konstruktor	Wilno	od 1000 Lt	nawyki pracy z komputerem (program „Autocad”)	AB „Punktukas”	tel. (8 5) 272 66 41
ślusarz samochodowy	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	doświadczenie pracy	Przedsiębiorstwo personalne A. Vainauskasa	tel. (8 5) 264 17 62
spawacz argonem półautomatem	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	AB „Punktukas”	tel. (8 5) 272 66 41
lakiernik nadwozi	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	doświadczenie pracy	Przedsiębiorstwo personalne A. Vainauskasa	tel. (8 5) 264 17 62
ślusarz narzędziowiec	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	3-letnie doświadczenie pracy	AB „Punktukas”	tel. (8 5) 272 66 41
frezer	Wilno	od 800 Lt (według wykonanej pracy)	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	AB „Punktukas”	tel. (8 5) 272 66 41
kuśnierz	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	świadectwo kwalifikacji, doświadczenie pracy	UAB „Liuktadus”	tel. (8 5) 276 01 32
fryzjer męski	Wilno	od 500 Lt	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	Przedsiębiorstwo personalne L. Kazlavickienė	tel. (8 5) 212 19 85
kuśnierz	Wilno	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	świadectwo kwalifikacji	AB „Žiemys”	tel. (8 5) 265 33 39

Parduodame žemės ūkio paskirties sklypą.
Žemės sklypo plotas — 2 ha.
Kadastro Nr. 0101/0101:540, 0101/0101:539.
Sklypo adresas: Mažųjų Gulbinų km. Gulbinėlių g-vė.
Kaina — 200000,00 Lt.
Kreiptis tel. 8 611 92 066
(Zam. 346)

ELEPHAS

KNYGNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.
Szeroki wybór, około 200 pozycji

JUŻ SĄ ĆWICZENIÓWKI DO SZKOŁY



Spectus Reynaers
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

UAB „Čerleđa” jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi
Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;
Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Visaginas, tel. (8-386) 50422
Dogodne warunki zakupu na raty

PRENUMERATA na sierpień trwa tylko do 20 lipca!

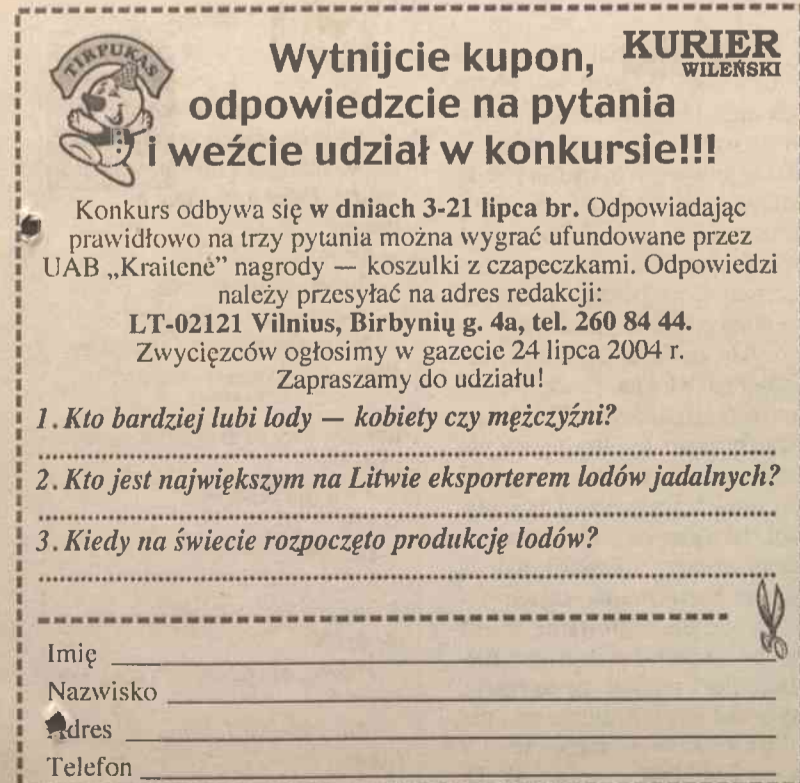
Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 100 Lt (5 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 85 Lt (5 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 25 Lt (5 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. Lt224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdinkų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)



Wytnijcie kupon, **KURIER WILEŃSKI** odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbywa się w dniach 3-21 lipca br. Odpowiadając prawidłowo na trzy pytania można wygrać ufundowane przez UAB „Kraitėnė” nagrody — koszulki z czapeczkami. Odpowiedzi należy przesyłać na adres redakcji:
LT-02121 Vilnius, Birbinių g. 4a, tel. 260 84 44.
Zwycięzców ogłosimy w gazecie 24 lipca 2004 r.
Zapraszamy do udziału!

1. Kto bardziej lubi lody — kobiety czy mężczyźni?
2. Kto jest największym na Litwie eksporterem lodów jadalnych?
3. Kiedy na świecie rozpoczęto produkcję lodów?

Imię _____
Nazwisko _____
Adres _____
Telefon _____

Dom gościnny na Zarzeczcu
na Zarzeczcu w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoiów hotelowych

Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.
ZAPRASZAMY!
Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74286

PODRÓŻE NA RATY
WYPOCZYNEK DZIECI
NAD MORZEM CZARNYM
EUPATORIA (22 dni)
07.16 - 08.06 — 1130 Lt
08.04. - 08.26 — 1130 Lt

ODPOCZYNEK NA KRYMIE
Jałta, Ałupka, Eupatoria (prywatny sektor)
Pociągami • Samolotem
Tel. (5)213 13 24, 213 13 25
Wszystkie podróże www.kelrodis.lt

Czerwone flagi na plażach

Sycylijskie rekiny

Czerwone flagi na masztach przy stanowiskach ratowników na plażach południowo-zachodniej Sycylii ostrzegają od niedzieli przed rekinami, które pojawiły się w tych dniach w rejonie miejscowości Mazara de Vallo.

Rzadko odwiedzające wody przybrzeżne Sycylii białe rekiny żarłaczce, które mogą być groźne dla ludzi, zauważono w różnych punktach w odległości niespełna pół kilometra od plaż.

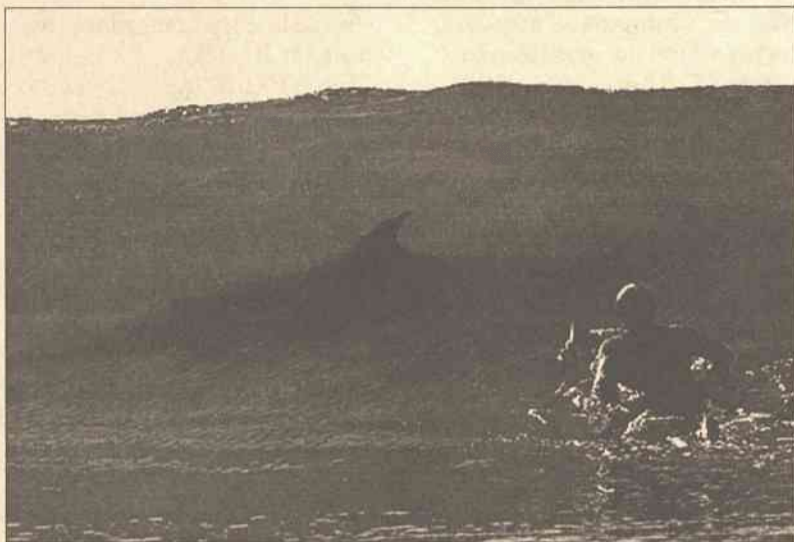
Straż przybrzeżna zaczęła patrolowanie morza w okolicy, a miejscowe władze wydały zakaz używania skuterów wodnych i wypływania w morze na pontonach i małych łodziach.

Ostrzeżenia sprawiły, że plażowicze boją się wchodzić do wody, mimo iż przypadki zaatakowania ludzi przez rekiny są na wodach okalających Italię niezmiernie rzadkie.

W ostatnim dziesięcioleciu na całym świecie liczba takich przypadków nie przekraczała 80 rocznie, z czego np. w roku 1996 tylko 10 ataków miało skutki śmiertelne.

We Włoszech rekiny żarłaczce pojawiają się najczęściej na wybrzeżu adriatyckim, zwłaszcza w Zatoce Triesteńskiej, gdzie parokrotnie w ciągu ostatnich 10 lat wywieszano z tego powodu na krótki czas czerwone, ostrzegawcze flagi oznaczające zakaz kąpieli.

PAP



Białe rekiny żarłaczce pojawiły się w odległości niespełna pół kilometra od plaż
Fot. archiwum

Nowatorskie czczenie pamięci zmarłych

Nagrobki multimedialne

Amerykański wynalazca Robert Barrows zaproponował nowatorskie i technicznie zaawansowane czczenie pamięci zmarłych.

Jego zdaniem już wkrótce może zapanować moda na wmurowywanie w nagrobki magnetowidu z filmem nakręconym za życia osoby pochowanej. Barrows argumentuje, że już dawno przecież utarł się zwyczaj umieszczania na płytach nagrobnych zdjęć zmarłych. Film byłby po prostu kolejnym krokiem w tej tradycji. Zdaniem amerykańskiego wynalazcy odgrywany film mógłby opowiadać o życiu, pracy i osiągnięciach zmarłego oraz zawierać jego własne wypowiedzi. Robert

Barrows zamierza opatentować swój wynalazek i liczy, że przyniesie mu on fortunę. Jeśli wizja amerykańskiego wynalazcy sprawdzi się, to już wkrótce ludzie spacerujący po cmentarzach będą mogli za naciśnięciem guzika dowiedzieć się wielu informacji o osobie spoczywającej w danym grobie, usłyszeć jego głos i obejrzeć film z nim w roli głównej. Robert Barrows fantazjuje dalej, że w niedalekiej już przyszłości nagrobki będą wyposażone w komputer, tak zaprogramowany przez zmarłego przed śmiercią, aby nagrobkowe multimedia pokazywały coraz to inne programy o nim na długo po jego odejściu z tego świata.

BBS



Już dawno utarł się zwyczaj umieszczania na płytach nagrobnych zdjęć zmarłych. Film byłby kolejnym krokiem w tej tradycji
Fot. archiwum

Bogata oferta zakładów karnych

Więzienie — dochodowy interes

Pensjonariusze berlińskich zakładów karnych nie marnują czasu. Dzięki ich pracowitości więzienia w stolicy Niemiec osiągnęły roczne obroty w wysokości 2,2 mln euro.

Z danych ministerstwa sprawiedliwości wynika, że stałą pracę ma 3200 z 5400 osób odbywających obecnie kary pozbawienia wolności. Oferta więziennych zakładów pracy jest bardzo bogata. Więźniowie zakładów Tegel i Charlottenburg kuszają klientów wyrobami więziennej kuchni. Nowożeńcy mogą zamówić

tam nawet weselny tort. Skazani wykazujący talent do projektowania mody oferują odzież w więziennym stylu, coraz popularniejszą wśród mieszkańców stolicy Niemiec. Kurtki i koszule w stalowym kolorze można dostać w cenie od 30 do 35 euro, skórzane buty kosztują 50 euro. Berlińskie zakłady karne dysponują nie tylko własnymi drukarniami, warzywniakami, zakładami krawieckimi i introligatorskimi. Za więziennymi murami działają także warsztaty samochodowe oraz punkty naprawy rowerów.

PAP

Elektryczność z energii wiatrowej — bez wiatru

Wodór zastąpi podmuchy

Jak ugotować jajka na kuchence elektrycznej, gdy lokalna elektrownia wiatrowa nie dostarcza prądu z powodu braku podmuchów? Problem ten rozwiązano na małej norweskiej wyspie Utsira na Morzu Północnym, gdzie często bardzo mocno wieje.

Często wiejące na Morzu Północnym silne wiatry sprawiają, że miejscowa elektrownia wiatrowa produkuje więcej energii elektrycznej niż są w stanie wykorzystać mieszkańcy. Dlatego energia ta jest magazynowana i wykorzystywana do uzyskiwania wodoru, który następnie, w razie potrzeby, używany jest jako paliwo w bezwietrzne dni. Technologię tę opracowano w laboratorium Norsk Hydro.

W przeciwieństwie do ropy czy węgla, paliw wymagających dużych nakładów finansowych na wydobycie i trudnych do wydobywania ze względów geologicznych i technicznych, a także pozostawiających dużo zanieczyszczeń — wodór występuje na naszej planecie praktycznie wszędzie i w niewyczerpanych ilo-

ściach, przynajmniej w dającej się przewidzieć perspektywie.

Na wyspce Utsira, zamieszkałej przez 250 osób, energii elektrycznej dostarczają dwa wiatraki. Przy jednym z nich umieszczono kontener, wewnątrz którego znajduje się instalacja do rozdzielania atomów wodoru i tlenu z cząsteczek wody, w trakcie elektrolizy. Uzyskany wodór najpierw magazynowany jest w specjalnym zbiorniku, a następnie doprowadzany do klasycznej turbiny na paliwo, gdy wiatraki przestają się obracać. Na razie system testowany jest na dziesięciu gospodarstwach domowych, próba rozpoczęła się 1 lipca, trwać będzie półtora roku. Ogólny koszt projektu wynosi 40 milionów koron norweskich, z czego państwo pokrywa jedną czwartą.

Połączenie energii ze źródła odnawialnego i wodoru ma ogromne szanse na zastosowanie w strefach słabo zaludnionych, a takich jest na kuli ziemskiej dużo, należą do nich między innymi liczne europejskie wyspy i interior kontynentu australijskiego.

"Rz"

Lepsze piwo dzięki technologii hi-fi

Filtr jak marzenie

Dzięki metodzie umożliwiającej robienie bardzo małych otworów, opracowanej kiedyś z myślą o sprzęcie hi-fi, można dokładniej filtrować piwo i inne napoje.

Na początku lat 90-tych XX wieku firma Philips chciała stworzyć powszechnie dostępną metodę zapisu i odczytu na kasetach dźwięku, o jakości dorównującej płytce kompaktowej: Digital Compact Cassette (DCC). Głowica takich specjalnych magnetofonów miała szczelinę o średnicy zaledwie 70 mikrometrów (milionowych części metra, albo tysięcznych — milimetra). Aby robić w metalu tak małe dziurki, trzeba było zaadaptować technologię, wykorzystywaną w produkcji układów scalonych — strumień fluorowęgłowodorów w postaci plazmy. DCC przegrało z nagrywalnymi płytami CD. Technologia dziurkowania znalazła jednak zastosowa-

nie — przy produkcji nowego rodzaju filtrów. W krzemowej płytce o średnicy 15 centymetrów wykonuje się teraz, za pomocą plazmy, 3 miliardy otworów o średnicy 0,45 mikrometra. Takie sitko to marzenie piwowarów, którzy chcieliby się pozbyć resztek drożdży i innych zanieczyszczeń. Dotychczas, do filtracji piwa w specjalnych prasach używano zwykle ziemi okrzemkowej lub specjalnego włókna (wcześniej — rakotwórczego azbestu). Przetłoczenie cieczy przez te filtry wymagało ciśnienia rzędu 1 atmosfery. Przy nowych filtrach wystarczy 10-krotnie niższe. Jako pierwsi zamówili wynalazek piwowarzy z Bawarii. Jednak możliwe zastosowania takich filtrów są szersze. Filtrowanie mleka mogłoby na przykład usuwać z niego bakterie i zastąpić pasteryzację. Filtry o średnicy 0,2 mikrometra pozwoliłyby usuwać także wirusy z osocza krwi. PAP Opr. W. D.

Pogoda

Nadal deszczowo

Deszcze nadal nie ustają, chociaż synoptycy w dzień zapowiadają ciepłą pogodę.

Dziś lokalne przelotne opady, możliwe burze. Temperatura 16-21 stopni ciepła.

Jutro lokalnie, głównie w rejonach południowych, przelotne deszcze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



Kalendarium

* Środa (14. VII) jest 196 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 183 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Stelli, Bonawentury, Kamila.

* Wschód Słońca — 5.01, zachód — 21.48.

* Długość dnia 16 godz. 47 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 9 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 14 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7943
Dolar australijski	2,0277
1000 rubli białoruskich	1,2895
Dolar kanadyjski	2,1115
Frank szwajcarski	2,2644
Korona duńska	0,1099
Korona fińska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1861
100 forintów węgierskich	1,3731
Juanie chińskie	0,3376
Łat lotewski	5,2186
Korona norweska	0,4089
Złoty polski	0,7702
Rubel rosyjski	0,0959
Korona szwedzka	0,3750
1 mln lir tureckich	1,9388
Griwna ukraińska	0,5253
Korona słowacka	0,0865

Uśmiechnij się



Hitler i Bormann
stoją przed mapą
i planują ważną
akcję. Wchodzi Stir-

litz z pomarańczami, wyciąga aparat fotograficzny, robi zdjęcia mapy i wychodzi. Hitler zdziwiony pyta Bormanna:

— Kto to był?
— Stirnitz, radziecki szpieg.
— Czemu go nie aresztujesz?
— Nie ma sensu. Znów się wykręci.
Powie, że przyniósł pomarańcze

Czy pan wie, co ja myślę o małżeństwie?

— A jest pan żonaty?
— Tak.
— To wiem.

Rozmawia dwóch Rosjan, po przylocie do USA:

— Popatrz, oni tu wszyscy płacą dolarami!
— No, zupełnie takimi, jak nasze baksy!